Nr. 162. Dnia 13 czerwca. Środa. Dnia 1 (13) czerwca 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś: Antoniego Padewsk.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 11 r.	Niedziela: Adolfa i Marcjana
Czwartek: Bazylego Dokt.	Zachód „ „ 8 „ 17.	Zachód „ 11 „ 3 w.	Poniedz.: Marcelina Męcz.
Piątek: Wita i Modesta M. K.	Długość dnia godzin 16 „ 36.	Wysokość wody na Wiśle s. 1 c. 0.	Wtorek: Gerwazego i Protaz.
Sobota: Benona Biskupa.	Przybyło „ „ 8 „ 58.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 11° R.	Środa: Sylwerjusza Papieża.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Chotimira, jutro Przedzimira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji II-ej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—10 rano.)— Posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparć Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)

Uroczystości: Wizyta jeneralna zakładu sierot dziewcząt przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 62-im przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (11 rano.)

Wystawy: Wystawa inwentarza. (Plac Ujazdowski—od 10-ej rano do wieczora.)—Wyst. obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Lisetta czyli córka źle strzeżona" (występ gościnny panny Wirginji Zucchi), jutro przedstawienie russkiej trupy; — Letni: dziś „Safanduły" (występ p. Sobiesława), jutro „Robert djabeł" (występ gościnny p. Jana de Negri); — Nowy: dziś „Gennaro", jutro „Z przyjemnością". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Don Cezar", jutro „Chrzest ognia";—Alhambra: dziś „Noc wenecka", jutro „Noc wenecka";—Bellevue. dziś „Pan świata w szlafroku", jutro „Pan świata w szlafroku". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 172 kop. 1— (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczuia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Z wystawy inwentarza.

W dniu wczorajszym komitet sędziów przyznał wystawcom następujące nagrody:

a) W dziale koni.

P. Antoni Bobrowski ze Snopkowa potwierdzenie złotego medalu, otrzymanego w r. 1885-ym, za grupę koni zaprzęgowych.

Medale srebrne: P: Marja Wodzińska z Warszawy za dwa konie dobrze ujeżdżone; p. Bolesław Glazer z Duchowlan za klacz „Fantaskę", powozową; p. Karol Ochenkowski ze Skrzeszowa za ogiera roboczego.

Medale bronzowe: P. Stanisław Chełmicki z Ołdakowa za wierzchowca rasy arabskiej; p. Stanisław Zagrzewski z Siennicy Różanej za konia zaprzęgowego; p. Konrad Wodziński z Warszawy za klacz importowaną, dobrze ujeżdżoną; pułkownik Czernikow za wierzchowca do użytku wojskowego; p. Bolesław Glazer z Duchowlan za wierzchowca „Mohorta".

Listy pochwalne: P. Konrad Lichicki za wałacha gniadego, zaprzęgowego; książę Gagarin z Nieświeża za konie specjalnie ujeżdżone, zdatne do służby wojskowej.

b) W dziale bydła rogatego.

Medale złote: Hr. Karol Mielżyński z Kazimierza za grupę bydła rasy holenderskiej; p. Artur Czarnowski z Mirosławia za oborę czystej krwi rasy holenderskiej.

Medale srebrne: P. Gustaw Targowski z Łomianek za grupę bydła rasy holenderskiej; p. Honorata Łukasiewicz z Tulibowa za okazy holenderskie; p. Zygmunt Donimirski z Kożuszek, za buhaja rasy holenderskiej; ks. Włodzimierz Czetwertyński z Suchowoli za buhaja rasy Montafein, oznaczonego nr. 96; p. Karol Mielżyński z Kazimierza za okazy wołów roboczych.

Medal bronzowy: P. Stanisław Sommer z Małocic za ogół okazów rasy Angeln.

* * *

Nagrody z innych działów będą przyznane na posiedzeniu komitetu sędziów dziś przed południem.

Wczoraj rozpoczęły się wyścigi o godzinie 7-ej wieczorem biegiem kłusaków. Nagrodę w medalu bronzowym otrzymał p. Pisarski (koń p. Essera.)

W drugim biegu koni, prowadzonych przez chłopców stajennych, otrzymali nagrody: rs. 8 stajenny p: Glazera i rs. 7 stajenny hrabianki Natalji Potockiej.

W wyścigach dorożek parokonnych zwyciężył nr. 4 i otrzymał nagrodę rs. 10.

Do wyścigów jednokonnych dorożek stanęło trzech dorożkarzy, z których jeden nr. 620 otrzymał nagrodę rs. 5, zaś nr. 529 rs. 3.

Zwiedziło wystawę w dniu wczorajszym 3160 osób.

*

Program dzisiejszych zabaw na wystawie inwentarza jest następujący:

1) Przeprowadzanie wokoło placu koni i bydła rogatego; 2) próba siły ludzkiej; 3) wyścigi piesze w workach; 4) wyścigi piesze z przeszkodami; 5) konkurs szermierstwa.

— *Warsz. dniew.* donosi o pobycie JW. Głównego Naczelnika kraju, jenerał-adjutanta Hurki, w mieście gubernjalnem Łomży: „Przybycie nastąpiło o godzinie 10-ej rano, a po dopełnieniu parady wojskowej, warszawski jenerał-gubernator udał się do apartamentów, przygotowanych w gmachu rządu gubernjalnego. Około godziny 11-ej rano JW. Główny naczelnik kraju udał się na prawy brzeg Narwi, gdzie oglądał roboty ziemne, a następnie zwiedził doskonale urządzoną i utrzymaną szkołę urzędu celnego. Następnie odbyło się zwiedzenie gimnazjum żeńskiego, w którem w tym czasie trwały egzamina. W gimnazjum jenerał-gubernator przeszedł kilka klas i wysłuchał odpowiedzi pewnej liczby uczennic, później zaś udał się do ogrodu gubernatorskiego, około którego ludność nie przestawała się gromadzić. O godzinie wpół do 4-ej, po obiedzie u gubernatora, JW. Główny naczelnik kraju w otoczeniu licznej świty jeździł do osady Nowogród, zkąd powrócił o godzinie 9-ej. Nazajutrz jenerał-gubernator, wyszedłszy o godzinie 9-ej rano, udał się piechotą do klasztoru kapucynów. Po drodze zwiedzał pomieszczenie taboru straży ogniowej ochotniczej. Wszedłszy do klasztoru, jenerał-adjutant Hurko został powitany przez 11-tu zakonników z gwardjanem na czele, a zwiedziwszy kościół i sam klasztor, zaszczycił odwiedzinami cele gwardjana i jednego z mnichów. Obejrzawszy następnie refektarz i ogród klasztorny, prześlicznie położony na spadku górzystego brzegu Narwi, JW. jenerał-gubernator opuścił klasztor i udał się z powrotem do stacji kolei petersburskiej Czyżew."

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= **Projektowana z nowym rokiem szkolnym reorganizacja szkół felczerskich polegać ma głównie na utworzeniu osobnych oddziałów dla felczerów i osobnych dla ich pomocników.**

= Przez lipiec i sierpień w warszawskiem seminarjum duchownem odbywać się będą rekolekcje dla ks. proboszczy i wikarjuszów kościołów prowincjonalnych.

= Na kolejach tutejszych, zwłaszcza na nadwiślańskiej i terespolskiej, ze względu na zaprowadzone na tych drogach oszczędności, obostrzone zostały przepisy co do udzielania biletów bezpłatnej jazdy,

---

28)

DEWAJTIS.

Przez

Marję Rodziewiczównę.

(Powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera warszawskiego" d. 1-go maja r. b.)

(Dalszy ciąg.)

Po chwili nad rzeką rozległa się żmujdzka rozmowa w krótkich pytaniach:

— Kas tian? (kto tam?)

— Asz esu, pone! — odparł głos poświckiego ciwuna. (Ja jestem, panie).

— Ko nori?—zagadnął Marek niespokojnie. (Czego chcesz).

Czółno przybiło do brzegu. Chłop zamiast odpowiedzi podał mu na czapce kopertę z depeszą i czekał dalszego rozporządzenia.

Czertwan otworzył zdziwiony. Kto mógł mieć do niego tak pilny interes.

Przy świetle księżyca i fajki odczytał lakonicznych słów sześć:

„Orwid jest, list w drodze. Anna Czertwan".

Markowi pociemnało w oczach, potem zaczął dygotać, jak w febrze, zdało mu się, że go grom trafił, a serce biło, biło, coraz szaleniej.

— Orwid jest! — powtórzył radosną wieść dąbrowie, rzece, niebu i zdziwionemu ciwunowi, który dawno zapomniał, że Poświcie miało innych panów.

— Co pan każe? — spytał głupowato.

— Ruszaj! — zakomenderował wskazując do łódki i chwytając drugie wiosło.

Margas, zapomniany, skomlał żałośnie, aż straciwszy nadzieję powrotu pana, rzucił się wpław za nim, ale Marek o niczem nie pamiętał.

— Orwid jest, jest, jest! — śpiewało mu w duszy, jak hosanna!

Wpadł do mieszkania, i raz pierwszy cugowe konie, drzemiące nad żłobem, poznały co służba.

Posłaniec jeden poleciał czwałem na pocztę do Gryni, drugi do Kowna, trzeci do Rossień, we dworze zapanował sądny dzień.

Marek wcale się nie kładł. „Orwid jest!" szumiało mu ciągle, starczyło za sen, spoczynek, jadło, skarby całego świata.

Jest, a zatem go Hanka widziała, mówiła z nim, znała—może już był w drodze, może lada dzień się zjawi. Emigrant zapewne, może syn Kazimierza, może on sam! Czegoż tak zwlekał, czemu dawniej nie pisał. Należy mu dom przygotować, przyjąć z całą okazałością!

Marek całe życie mruk i flegmatyk oszalał. O północy wydobyto z pościeli stróżów pałacu, stuletnią niańkę pana Kazimierza i odwiecznego kredencerza. Starzy myśleli, że to koniec świata, gdy ich z głębokiego snu wezwano do administratora. Stawili się napół przytomni.

— Pan Orwid lada dzień będzie! — wrzasnął im nad uchem.

Szanowna ta para była głucha, stosownie do wieku, i odurzona niespodzianą napaścią.

Niesłyszeli, i tylko dla rezonu, wyobrażając sobie, że to zapewne wieść jakaś smutna, bo dla radosnej nie budzą ludzi o tej godzinie, pokiwali *unisono* głowami.

— Dom przygotować, opylić, wywietrzyć, srebra poczyścić, spiżarnię zaopatrzyć! — huczał dalej, jak z tuby.

Te same oznaki smutku i mimika oznaczała gotowość i posłuszeństwo. Stara miała ochotę popłakiwać, staremu nos poczerwieniał.

W tej chwili posłaniec z poczty wpadł zabłocony. Starzy wysunęli się z przed oblicza strasznego pana.

— Słyszał pan Filomen, co to się stało? — zagadnęła babina po drodze.

— A słyszałem! Przeciem nie głuchy, a pan choć mówił z cicha, ale wyraźnie. Lada dzień wojna będzie, powiedział!

— At baje pan Filemon! Nie wojna, ale św. Jan się pokazał w dąbrowie. Cud się stał dla przykładu, dla wszelakich złości ludzkich. Pan krzyczał, że aż mnie fluksja zabolała, a panu Filemonowi to tylko wojna w głowie.

Dalsza rozprawa ucichła za drzwiami pałacu, które zatarasowali za sobą na wszelki wypadek, żeby Filemon lepiej słyszał niż jego towarzyszka.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

z których korzystali ajenci kolejowi i ich rodziny. Obecnie matkom i siostrom urzędników wówczas tylko będą udzielane bilety, jeżeli proszący do podań dołączą świadectwa, udowodniające, iż osoby te rzeczywiście na ich opiece pozostają.

= Urząd starszych zgromadzenia kupców otrzymał rozporządzenie, ażeby przy zapisywaniu kandydatów na kupców, ściśle stosował się do wydanych przepisów co do zachowania przez żydów imion właściwych.

= Zarządzający szlachtuzem na Rybakach, zwrócił się do władz miejskich o zaopatrzenie tej nieruchomości w wodę z nowych wodociągów, motywując swą prośbę tem, że ostatni wiosenny przybór wody pokrył studnie szlachtuza grubą warstwą szlamu, i że przy dzisiejszym niskim stanie wody w studniach zależnych od poziomu Wisły, brak prawie zupełny wody potrzebnej tak dla bicia inwentarza, jak i dla utrzymania w porządku całej posesji. Ponieważ zaś studnie same znajdują się w opłakanym stanie i potrzebują gruntownej restauracji, ułożenie rur wodociągowych aż do szlachtuza usunęłoby powyższe niedogodności. Magistrat przewidział już w r. z. tę potrzebę i przy sporządzaniu budżetu na r. b. wyznaczył 600 rs. na rury w ulicy Mostowej, która jest gęsto zabudowana i zamieszkana przez uboższą część ludności, oraz 9,570 rs. na ułożenie rur w ulicy Furmańskiej, Bugaj i Rybaki. Zarząd wodociągów przygotował już odpowiednie kosztorysy i plany, które magistrat wkrótce zatwierdzi. Roboty rozpoczną się w końcu b. m., w którym to czasie roboty wodociągowe w środku miasta ulegną z powodu nieprzewidzianych okoliczności pewnej przerwie.

= Wczoraj na posiedzeniu wydziału ekonomiczno-administracyjnego w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności wyznaczoną została delegacja, złożona z pp. prezesa Kisielnickiego i budowniczego Adamczewskiego, do obejrzenia muru okalającego zabudowania podominikańskie od strony ulic Rybaki i Mostowej, w celu przekonania się o stanie tegoż i zarządzenia reparacyj. Na przedstawienie opiekuna zabudowań podominikańskich, że obywatele sąsiednich posesyj powybijali okna i otwory na terytorjum pomienione, postanowiono wystąpić na drogę sądową w celu znaglenia tychże właścicieli do zamurowania okien i otworów. Sporządzony kosztorys przez budowniczego Adamczewskiego na wybudowanie kurytarza murowanego i schodów kamiennych w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności na rs. 11,000 przyjęto i postanowiono poddać go pod zatwierdzenie administracji ogólnej.

= Na członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IX-go od. I-go warszawskie Towarzystwo dobroczynności zaprosiło panią Różę Kronenbergowę i p. Władysława Siedlewskiego.

= Przypominamy licznym przyjaciołom ś. p. A. E. Odyńca, że dzisiaj, jako w dniu patrona, w kościele św. Krzyża, o godz. 10-ej, odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły niedawno w Warszawie Marceli Holecki, znany śród młodzieży filantrop, energicznie pomagał uczniom szkół specjalnych do ukończenia studjów.

Kilku zdolnych pracowników i lekarzy zawdzięcza mu, iż dobili się dzisiejszych stanowisk.

Zmarł w niedostatku, ponieważ majątek wyczerpał na cele ogólne.

= Ubytek.

Otrzymujemy bolesną wiadomość ze Lwowa, że prof. prawa rzymskiego na tamecznej wszechnicy, Ferdynand Źródłowski, ciężko zapadł na zdrowiu. Chorego umieszczono w zakładzie kulparkowskim.

= Roztrzygnięcie konkursu.

Ogłoszony przez redakcję *Echa teatralnego* konkurs na sztukę ludową został roztrzygnięty w dniu wczorajszym.

Komitet sędziów, którego skład stanowili dr. Piotr Chmielowski, Teodor Jeske-Choiński, Marjan Gawalewicz, J. K. Galasiewicz, Felicjan Faleński, Józef Kotarbiński, Kazimierz Kaszewski, Aleksander Rajchma, Wincenty Rapacki i Stanisław M. Rzętkowski, po rozpoznaniu 30-tu utworów na konkurs nadesłanych, postanowił:

1) nagrody rs. 300 nie przyznać żadnej ze sztuk;

2) odznaczyć melodramat w 5-ciu aktach p. t. „Walka";

3) termin konkursu odroczyć do dnia 1-go marca r. 1889-go.

Po otworzeniu koperty okazało się, że autorem sztuki odznaczonej jest p. Paweł Kośmiński.

Motywowane sprawozdanie ma być ogłoszone w sobotnim numerze *Echa*.

= Teatr russki.

Goszczące w naszem mieście towarzystwo artystów dramatycznych teatrów cesarskich w Petersburgu, dawało w dniu wczorajszym przedostatnie przedstawienie na scenie teatru Wielkiego.

Dano trzyaktową komedję „Rozwiedźmy się", przerobioną z ogranej sztuki Sardou pod tymże tytułem.

Nie będziemy przeto na tem miejscu streszczać osnowy tej sztuki, komuż bowiem nie jest znaną.

Należy tylko nadmienić, iż artyści wywiązali się z podjętych ról ku zadowoleniu zebranej w teatrze publiczności, która nie szczędziła oklasków.

Primadonna, p. Wasilewa, występująca w roli Wiary Michajłówny, żony Szubina, w dowód uznania ze strony widzów, otrzymała kosz żywych kwiatów.

Również zbierali sute oklaski p. Czernow w roli Aleksego Chrystoforowicza Szubina, oraz p. K. Werłanow, jako Andrej Ksenofontowicz Sładkow, wuj Szubinych.

= Zabytki.

W Kijowie otwarto wystawę starożytności, na której figuruje interesująca kolekcja pasów słuckich.

Na wystawie uwagę szczególną zwracają wyroby krajowe z obecnej epoki.

= Ogólne zebranie „Lutni".

Wczoraj o godzinie 8-ej członkowie czynni Lutni, przy licznym współudziale członków zwyczajnych i przedstawicieli prasy, zebrali się w sali resursy obywatelskiej na walne doroczne ogólne zgromadzenie. Obecnych było do 100 osób.

Po przebalotowaniu 35 prowizorycznych członków (z których przyjęto do Towarzystwa 34) prezes p. A. Pepłowski zagaił posiedzenie przedstawieniem barwnego obrazu całorocznej działalności stowarzyszenia.

Naąstępnie p. Filip Wołowski (członek zarządu) odczytał sprawozdanie, z którego ciekawsze dane przytaczamy:

Z dniem 1-ym czerwca 1887-go r. było członków czynnych 49, w ciągu roku sprawozdawczego przybyło 44 razem 93; a że w tymże czasie z różnych powodów ubyło 18, obecnie więc stowarzyszenie liczy osób 75.

Członkowie ci według sposobu życia i zatrudnienia grupują się jak następuje: urzędników 28, inżenierów, budowniczych i techników 11, muzyków 9, prawników 7, artystów malarzy 5, literatów 5, kupców 5, lekarzy 3, nauczycieli 2.

Ze stanowiska artystycznego, w podziale na głosy: tenorów pierwszych 17, tenorów drugich 20, barytonów 21, basów 17; zatem ugrupowanie głosów przedstawia się bardzo charakterystycznie, z przewagą na rzecz najtrudniejszych i najwięcej muzykalności wymagających głosów średnich.

Członków zwyczajnych 1-go czerwca 1887-go r. było 206, w ciągu roku sprawozdawczego przybyło 312, razem 518. ubyło zaś 25, pozostaje zatem na dzień 1 czerwca 1888-go r. 493.

Dochody wyniosły ze składek 1,800 r. z wpisów 686 rs. z koncertów 1415 rs. 40 kop., razem (wraz z karami i remamentem z balu) 4,088 rs. 6 kop., wydatki na pensje dyrektora, woźnych, najem lokalu, uczty, druki i t. p. razem 2,951 39 kop., pozostaje zatem czystej zwyżki dochodu 1,136 r. 67 kop.

Majątek Lutni przedstawia się obecnie: w papierach procentowych 2,241 rs. 7 kop., w inwentarzu 733 rs. 7 kop., razem 2,974 rs. 14 kop.

Po przeczytaniu sprawozdania zgromadzenie ogólne przez aklamację wyraziło swe uznanie zarządowi za jego pożyteczną i dbałą o dobro instytucji pracę i również przez aklamację zatwierdziło budżet na rok przyszły 1888|9 w ogólnej cyfrze 1,700 rs. (w tem pensja dyrektora 600., lokal 240 r. reszta nuty, służba, meble i inne wydatki.)

Zgromadzeni, pożegnani grzmiącem „hasłem", opuścili salę pod miłem wrażeniem jedności, zgody i dobrego ładu, jakie rzeczywiście panują w „sympatycznej" Lutni.

= Bal.

Zabawa się udała...

W salach resursy kupieckiej już od godziny 8-ej wieczorem zaczęli się gromadzić goście, według programu: panie w strojach spacerowych.

Wyjątku pod tym względem nie widzieliśmy...

Amatorzy nie przypominali nic amatorskiego, panny Iwanowska, Poznańska, Ciszkiewiczówna i Małyszczycka zbierały sute oklaski, panna Wąsowska jak zwykle, czarowała grą fortepianową, panna Szlezygierówna naturalnie bisowała, a Kotarbiński...

Powiemy tylko, iż Kotarbiński deklamował „Kirgiza" i „Warszawiankę".

P. Iwanowska, Szlezygierówna i Kotarbiński—oto korona teatru.

Przedstawienie i koncert skończyły się o godzinie 11-ej, a o $11\frac{1}{2}$ odezwałała się orkiestra Lewandowskiego.

Polonez przeszedł spokojnie i dopiero przy walcu spotkało się par 40.

Mazura tańczyło osób 120.

Spacer w ogródku resursowym, oświetlonym elektrycznością i upięknionym wodotryskami, kolacja wspólna w sali jadalnej i biały mazur—zakończyły bal, z którego kolonje letnie dostaną bodaj najsutszą w r. b. ofiarę.

Sprzedażą programów gorliwie zajęły się panie: Wincentowa hr. Walewska, mecenasowa Dębska z córką br. Hartingh i mecenasowa Leonowa Krysińska.

Goście rozjeżdżać się zaczęli około godziny $3\frac{1}{2}$ nad ranem.

= Ze sportu.

W szóstym dniu wyścigów w Moskwie rozegrane zostały następujące nagrody:

Nagroda Towarzystwa handicap Gentlemeński rs. 250; bieg 2 wiorsty 100 sążni; pierwszą była u mety kl. kasz. „Rachela", drugą kl. gniada „Telegram".

Nagroda Wiosenna rs. 2,5000; bieg $1\frac{1}{2}$ wiorsty; zwyciężyła kl. gn. „Notti" za nią była T. Dorożyńskiego kl. gn. „Tombola".

Nagroda Towarzystwa imienia Wielkiego księcia Pawła Aleksandrowicza rs. 4,000; bieg 4 wiorsty; pierwsza stanęła u celu B-ci Iłowajskich kl. gn. „Udacza", drugim hr. Nieroda og. c. gn. „Lohengrin", trzecim wreszcie ks. Hiłkojew og. gn. „Adonis".

Nagroda Towarzystwa zachęty rs. 600; bieg 2 wiorsty 100 sążni; palmę piewszeństwa zyskała G. Alukajewa kl. kasz. „Lubosława", mająca za sobą hr. Nieroda kl. gn. „Kumuszka".

Nagrodę Towarzystwa (handicap) rs. 500; bieg $1\frac{1}{2}$ wiorsty, wziął Towarzystwa Hermes og. gn. „Eschil", drugim był N. Ochlabinina og. gn. „Czardasz".

Nagroda Hurdle race jokiejska rs. 400; bieg 2 wiorsty, dostała się Towarzystwa „Turf" kl. skar. gn. „Gazela", drugi był Sokołowa og. gn. „Welizary".

O nagrodę Steeple-chase rs. 750; bieg 3 wiorsty, walczył zwycięzko M. Sokołowa og. c. gn. „Fantasin", podczas gdy E. Iljenki og. gn. „Ramoli" był drugim.

Wreszcie nagrodę Towarzystwa „sprzedażną" rs. 500. bieg 2 wiorsty 100 sążni, otrzymał og s. gn. „Earl-Koenig", drugą była E. Iljenki kl. c. gn „Konwersja".

= Z ruchu przemysłowego.

W tych dniach przemysłowo-fabryczne zakłady akcyjne na Solcu, między innemi zamówieniami otrzymały obstalunek na wyrób 5,000 beczek żelaznych do nafty.

Niezadługo na jednej z podokopowych ulic puszczoną zostanie w ruch nowa fabryka wyrobów gumowych.

Założona niedawno przy jednej z największych tutejszych garbarni, specjalna fabryka obuwia maszynowego, po odbyciu praktycznych prób i przygotowań odpowiedniej ilości robotników miejscowych, obecnie wyrabia na zamówienie po 100 par.

W tych dniach otworzoną została w Warszawie pierwsza fabryka pudełek papierowych, używanych do kapeluszy damskich i męskich, wstążek, krawatów bielizny i t. p.

Pudełka te dotychczas wyrabiane i sprowadzane były z zagranicy.

= Przebudowa gmachu.

Przeróbki dokonywane w gmachu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zbliżają się ku końcowi.

W związku z tem pragniemy zwrócić uwagę na jedną okoliczność, którą przy sposobności należałoby uwzględnić.

Pomiędzy starcami, których przeszło 300 korzysta dziś z przytułku w tej instytucji, znajduje się dość znaczny procent osób lepszego pochodzenia, przywiedzionych losem do zupełnej nędzy.

Osoby te mają za towarzyszów ludzi biednych, przeważnie z najniższej klasy pochodzących, z którymi choć zrównała ich nędza, nie zrównało jednak wychowanie i przyzwyczajenia towarzyskie.

Otóż przy zwiększającej się obecnie liczbie sal, wskutek przeróbki teatrzyku dla zakładu starców i kalek, należałoby pomyśleć o oddzielnem pomieszczeniu dla pensjonarzy lepszego pochodzenia.

= O pomnik.

Nagrobek ś. p. Komorowskiego, jeden z najpiękniejszych swą prostotą na cmentarzu powązkowskim, ma być niezadługo zupełnie zasłonięty.

Tuż bowiem przed grobem rozpoczęto roboty oko-

ło ustawienia wysokiego pomnika na całą szerokość grobu śpiewaka Kaliny.

Posunięcie o kilka łokci w bok nowobudowanego nagrobka zaradziłoby złemu skutecznie.

Wartoby o tem pomyśleć, póki czas...

= Kajakiem do Włocławka.

Jeden z wioślarzy p. K., zamierza sam puścić się kajakiem aż do Włocławka.

Przedsięwzięcie to wynikło w skutek zakładu.

Wyjazd p. K. nastąpi w przyszłym tygodniu.

= Kolekcja mazurów.

Nauczycielka gry na fortepianie, pani S., od dwudziestu lat zbiera mazury, wydane w kraju i za granicą.

Niezależnie od tego, pani S. posiada liczną kolekcję mazurów niewydanych, znajdujących się u niej bądź w odpisach, bądź w oryginalnych manuskryptach.

Obecnie całkowity zbiór obejmuje około 2,000 egzemplarzy.

= Pierwsze echo.

Z listu prywatnego dowiadujumy się o fatalnym wypadku, jakiemu uległ p. Jerzy Lewandowski, obywatel ziemski, jadący w zeszłym tygodniu z Pragi do Marjenbadu.

Pan L. znalazł się w wagonie z człowiekiem, który od czasu do czasu cierpi ataki furji.

W takim właśnie ataku warjat uderzył z nienacka p. L. tępem narzędziem w głowę.

Uderzenie musiało być silne, kiedy p. L. stracił przytomność i po otrzeźwieniu mowę.

Przerażona małżonka, która nie zdążyła wypadkowi zapobiedz, zawiozła bezzwłocznie pana L. do Wiednia.

Jak pisze pani L. w liście z d. 10-go b. m., do tej chwili, po upływie czterech dni od strasznego zdarzenia, chory mowy nie odzyskał.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na Pradze wóz roboczy, którego woźnica zdołał umknąć, przejechał Jadwigę Majewską.

Nieszczęśliwa kobieta uległa złamaniu ręki i poniosła ciężką ranę na głowie.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na placu Trzech Krzyży, Zenon Pernel, szlifirz, ostrząc nóż, przez własną nieostrożność odciął sobie trzy palce u lewej ręki.

Na ul. Długiej, Jan Cichonik, tragarz, przenosząc pakę z towarem upadł, a ciężar paki spowodował przełam w krzyżu. Życiu Cichonika grozi niebezpieczeństwo.

= Pobicie.

W dniu wczorajszym zdarzył się na stacji filtrów na Koszykach smutny wypadek.

Przed rozpoczęciem robót wodociągowych podczas śniadania robotnik, Władysław Puchacz, wylał Marcinowi Ostalskiemu śniadanie ze dzbanka.

Poszkodowany uderzył Puchacza tak silnie w głowę, iż ten upadł skrwawiony.

Sprowadzony na miejsce felczer zaopinjował, iż rany zagrażają życiu.

P. odwieziono do szpitala św. Rocha, gdzie okazało się, iż mała jest nadzieja utrzymania P. przy życiu.

Robotntka O. aresztowano.

Skrzynka do listów.

Szanowny panie redaktorze!

W nrze 155-ym *Kurjera* zamieszczony został artykuł p. t. „Utrudnienie”, w którym autor zwala na zarząd komory tutejszej wytwarzanie interesantom utrudnień.

Utrudnienie owo, według słów autora, polegało tym razem na tem, że od interesanta, mającego do odebrania z komory tutejszej beczkę oliwy, zażądano podania w deklaracji celnej wagi beczki, że zaś interesant wagi nie wiedział, podał ją więc na „chybił-trafił”; komora, zważywszy beczkę, po znalezieniu w niej wagi niższej, niż była podana, obliczyła i pobrała cło z wagi zadeklarowanej i dlatego autor artykułu, znajdując w tym wypadku owo „utrudnienie”, twierdzi, że gdyby interesant był zadeklarował wagę niższą od rzeczywistej, byłby cło opłacił tylko od wagi, znalezionej przy rewizji.

Przedewszystkiem zauważyć muszę, iż zarząd komory obowiązany jest do ścisłego przestrzegania i stosowania się do przepisów celnych, a od interesantów już samych zależy w podawanych deklaracjach stosować się do tych przepisów. Niewiadomością prawa, jak wiadomo, nikt tłómaczyć się nie może, a tem też więcej ekspedytorzy, którzy już z samego zajęcia i powołania swego obowiązani są znać przepisy.

Przepisy i prawa są w tej mierze jasne: art. 748 ustawy celnej objaśnia dokładnie, co deklaracja zawierać winna, art. 750 i 751 wyraźnie wymagają podania dokładnej wagi towaru, a art. 886 tejże ustawy uprzedza o następstwach i skutkach złego zadeklarowania, to jest podania wagi wyższej niż rzeczywista. Co się zaś tycze twierdzenia autora, że gdyby interesant zadeklarował wagę niższą niż ta, którą się okazała w rzeczywistości, byłby tylko zapłacił od wagi rzeczywistej, zauważyć należy, iż w wypadku zadeklarowania wagi mniejszej nad tę, jaka się po przeważeniu okaże, ekspedytor na dużą karę się naraża, bo stosownie do art. 884 i 885 ustawy celnej, zmienionych w r. 1886-ym, opłaca za różnicę wagi karę, wyrównywającą pięciokrotnemu cłu. Niepodanie zaś wcale w deklaracji, czy to wagi, czy gatunku towaru, prócz 10% kary od cła, nie pociąga za sobą żadnych innych następstw.

Nie od zarządu zatem komory zależy wywoływanie podobnych kwestyj; winni tu są tylko ludzie, którzy, nie mając wyobrażenia o ekspedyturze towarów i nie znając dokładnie przepisów, korzystają z łatwowierności publiczności, podejmują się ekspedjowania na komorze towarów zagranicznych, a potem następstwa, wynikłe z ich własnej winy lub nieudolności, starają się wobec interesantów zwalić na zarząd komory, który, mając na wszystko wyraźne przepisy prawa, sam nic w nich zmienić nie może, bo z czynności swych zdaje sprawę izbie obrachunkowej.

Racz przyjąć i t. d.

Artur Śliwiński,
buchalter głównej komory warszawskiej.

*

W sprawie powyższej drukowaliśmy dwa artykuły, jeden w nrze 140-ym, drugi w nrze 142-im z r. b.

List p. Sliwińskiego właściwie jest tylko odpowiedzią na nasz artykuł drugi, radzibyśmy więc usłyszeć, jakie jest zdanie komory w sprawie pomienionej w artykule pierwszym, do którego najwięcej przywiązujemy wagi?... *(Przyp. red.)*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Niezadługo rozpoczną się roboty wodociągowe w następujących ulicach: w dniu jutrzejszym układane będą rury wodociągowe na ulicy Hortensji po stronie północnej, w d. 15-ym b. m. na ulicy Foksal środkiem i na ulicy Wspólnej od Teodory do Żelaznej także środkiem. Ponieważ pierwsze dwie ulice nie mają wyjścia, przejazd przez nie będzie wzbroniony.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie administracji ogólnej.

— Z powodu śmierci b. starszego zarządu magazynem drzewa rękodzielników warszawskich, ś p. Jana Tarnowskiego, w d. 17-ym b. m., o godz. 4-ej po południu, w lokalu magazynu, Jerozolimska № 2910b, odbędzie się ogólne zebranie uczestników, w celu dopełnienia wyborów starszego z trzema członkami zarządu, w miejsce kończących w r. b. dwuletnią kadencję.

— W d. 18-ym b. m., o godz. 2-ej po południu, odbędzie się w lokalu Towarzystwa ogólne posiedzenie członków Towarzystwa wyścigów konnych.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Przechowywanie futer przez lato.

Pora obecna jest właśnie tą, w której gospodynie zajmują się zabezpieczeniem futer i w ogóle cieplejszej odzieży na lato; jest to zarazem epoka największej płodności i rozmnażania się tych owadów, przeciwko którym wszystkie środki są wymierzone. Z tego więc powodu na tem miejscu podajemy kilka środków, dających dobre wyniki, jeżeli zastosowane są przez umiejętną rękę. Przedewszystkiem więc radzimy futra upakowywać w szczelnie zamknięte kufry, które znajdować się winny w dobrze chłodnych i zarazem suchych pokojach. Wpływa to nietylko na zabezpieczenie futer od móli, ale również i na same futra dodatnio, w ciepłych bowiem pokojach po kilku miesiącach futra tracą swą miękkość. Przed ułożeniem futer do kufrów radzimy również posypać je lub skropić następującemi substancjami: na funt dobrego spirytusu bierzemy 10 gr. kwasu karbolowego, 4 gr. olejku cytrynowego, 2 gr. nitrobenzolu. Powyższym roztworem skrapiamy futra, przekładamy je warstwami bibuły, napojonej tym samym płynem i szczelnie zamykamy w kufrze. Powyższemu celowi najzupełniej odpowiada naftalina, liście paczułowe, siarek węgla, oraz sól sodowa siarku węgla, które również umieszczamy miedzy warstwami futer.

Nekrologja.

† Ś. p. Hugo **Kunkel,** obywatel ziemski, właściciel dóbr Krzeczanowo, zakończył życie w Warszawie dnia 11-go czerwca r. b. Zwłoki złożone zostano na wieczny spoczynek w grobach rodzinnych na cmentarzu ewangielickim w Płocku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej na statek parowy „Narew” nastąpi dnia 13-go b. m., to jest we środę, o godzinie **6-ej** po południu. Pogrzeb w Płocku w dniu następnym z przystani tegoż statku. Pozostała w strapieniu żona i rodzina udzielając tę smutną wiadomość, proszą o modlitwę. —1843—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 12-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Do *Neue freie Presse* donoszą z Sofji, że niezatwierdzenie przez ks. Ferdynanda wyroku wydanego przez rząd wojenny i sąd kasacyjny na majora Popowa mogłoby wywołać wojnę domową. Przyjaciele Stambułowa opowiadają, że pomiędzy wyższymi oficerami panuje niezmierne rozgoryczenie, z powodu iż książę waha się dotąd zatwierdzić ów wyrok Pewną jest rzeczą, że oprócz Stambułowa żaden minister nie zdołałby utrzymać porządku i spokoju. Dlatego z najżywszą niecierpliwością oczekują powrotu Stambułowa, który wszelako powrót ten, zdaje się, czynić zależnym od zatwierdzenia wyroku przez księcia. (*Aj. półn.*)

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi: Trudności w przełykaniu u cesarza wzmogły się, przez co przyjmowanie pokarmów napotyka przeszkody. Skutkiem tego cesarz dzisiaj czuje się więcej osłabionym.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dziś popołudniu u cesarza trudności w przełykaniu zmniejszyły się nieco. Lekarze zalecili choremu przyjmować tylko płynne pokarmy. Pożądanem jest zachowanie jaknajwiększej przezorności.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Szef kancelarji cywilnej, tajny radca Wilmowski, podał się do dymisji.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z wielu stron donoszą, że minister sprawiedliwości, dr. Friedberg, podał się do dymisji, cesarz jednak na teraz odmówił jej przyjęcia. Mówią o innej jeszcze dymisji (Scholza? *przyp. red.*)

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Uczniowie szkoły wojskowej w Metzu, którzy pod St. Ail przekroczyli granicę francusku, zostali surowo ukarani.

Opole 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rozpoczęte zostały roboty około budowy nowej linji kolei z Wąsowska do Lublinicy. Linja ta idzie ku granicy rosyjskiej, do której prawdopodobnie z czasem przedłużoną zostanie.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Prawica utworzyła „ligę odwołania się do ludu”, która będzie miała filje po całym kraju. Celem jej, pouczanie ludu o najlepszej formie rządu, siedzibą Paryż, w którym funkcjonować będzie „komitet akcji”. (Tu zwrócić należy uwagę, że w ostatnich dwóch miesiącach Francja wzbogaconą została całym szeregiem stowarzyszeń politycznych, noszących nazwy: „liga stuletniej rocznicy”, (oportuniści), „związek praw człowieka i obywatela” (radykaliści), „liga obrony rzeczypospolitej” (rewolucyjno-socjalna) a wreszcie dwie „ligi patrjotyczne” powstałe z dawniejszej, z których jedna oświadcza się za Boulangerem, druga przeciw; *przyp. red.*)

Paryż 8-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W mowie wygłoszonej w Montmoreau (Charente) powiedział Déroulède dosłownie: „Odkąd Niemcami rządzi dzisiejszy wielkoduszny cesarz, opłakuję jeszcze pogrążoną w żałobie Alzację i Lotaryngję, powiadam wszelako sobie, że nie są one nieszczęśliwszemi pod panowaniem niemieckim, aniżeli byłyby pod rządami Reinacha, Ranca i Clémenceau.”

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wypadek naruszenia granicy francuskiej przez kilku wojskowych niemieckich pod St. Ail nie będzie miał żadnych następstw, ponieważ rząd francuski nie reklamował, jakkolwiek miał prawo ku temu.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wskutek groźnej postawy robotników francuskich, 300-tu robotników włoskich w departamencie Haute Marne zmuszonych było schronić się w lasy położone między Fonvielle i Vessy. Prosili oni telegraficznie posła włoskiego w Paryżu o opiekę. Tenże wysłał niezwłocznie swojego sekretarza, celem wybawienia ich z krytycznej sytuacji.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Petit Journal* dowiaduje się, że próby pogodzenia ks. Hieronima Napoleona z synem Wiktorem nie powiodły się.

Paryż 12-go czerwca. (*Te. pryw. Kur. Warsz.*)— Bonapartyści ogłaszają manifest, w którym dowodzą konieczności rewizji konstytucji i zjednoczenia konserwatystów.

Przed jarmarkiem.

Jak dotąd, dowozy wełny na jarmark są niewielkie, jednakże jaki będzie dalszy przebieg przesądzać jeszcze nie można, gdyż prawdopodobnie tylko późne mycie, wskutek chłodów, do tego się przyczyniło.

Również niewiele wełny znajduje się na kolejach

któremi, jak wiadomo, w większej części przychodzi.

Sądząc z przybyłych dotychczas partyj, mycie tegorocznej wełny jest gorsze niż w roku poprzednim, a nadto znaczna część wełny przybywa w stanie nieco wilgotnym.

Kupców wciąż jeszcze niema, lecz niektórzy spodziewani są dzisiaj. Jest wszelkie prawdopodobieństwo osiągnięcia cen zeszłorocznych, mogą być nawet wyższe.

Od chwili zamknięcia zeszłorocznego jarmarku do dnia 12-go b. m. wpłynęło ogółem wełny do magazynu warszawskiego kantoru banku państwa 34,326 pud. 9 funtów; z tej, jako remanent zeszłoroczny, pozostało: polskiej 8563 p. 25 f. i russkiej 1100 p. 32 f.

W dniu wczorajszym wagi bankowe zważyły 5801 p. 8 f. wełny, zaś miejskie 109 p. 22 f., a więc ogółem znajduje się obecnie na jarmarku przeważonej już wełny 15,575 p. 7 f. W tem znajduje się wełny tegorocznej strzyży około 4500 pudów.

Poznań 12-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wełny lepszych gatunków do południa zostały zupełnie wyprzedane. Przebieg obrotów popołudniowych leniwy. Średnie i gorsze gatunki wełny na materjały o 5 do 12 marek, niemyte wełny o 3 do 5 marek, wełny zaś miejskie o 5 marek niżej od cen zeszłorocznych. Braki bez pokupu. Trzy czwarte dowozu umieszczono.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Giełda rozpoczęła czynności w słabem usposobieniu, które wzmocniło się jednak w ciągu obrad, i pozostało dobrem przy zamknięciu czynności. Walutosi russkie w dalszym ciągu cieszyły się zwyżką. Ruble podskoczyły o 1 m. 20 fen. w tranzakcjach natychmiastowych i o 1 m. 75 fen. w końcomiesięcznych. Weksle na Warszawę i na Petersburg lepiej o 1 m. 10 fen. do 1 m. 50 fen. Pożyczka wschodnia odzyskała 20 kop., listy zastawne 30 kop., a listy likwidacyjne 20 kop. Niżej notowano pożyczki konsolidow., wyżej natomiast listy zastawne russkie, kupony celne, pożyczki premjowe russkie I-ej emisji, 6% ruskie pożyczki i najnowsze pożyczki russkie, bez zmian premjówki russkie II-ej emisji. Kredytówki austrjackie straciły $^{9}/_{10}$%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto w obu terminach spadło o 50 fen.

Berlin 12-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban rus. w tr. nat.	178 40	Akcje d.ż.war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	177 90	Akcje kredytowe	143.10
Wek.naPeters. krótk.	177 50	Weksle na Lon. krót.	20.37
Wek.naPetersb. dług.	176 50	„ „ dług.	20.30[5]
Bil. ban. rusk. na dost.	178.—	Żyto w tow. gotow.	128.—
Wschodnia poż. II em.	54.60	Żyto na wiosnę	131 50
Listy zast. serji I-ej	54.—		

Kursa z dnia 11-go czerwca: 177 20, 176 80, 176 20, 175.—, 176.25, 54.40, 53 70, 144.—, 128.50, 132.—.

Petersburg 12-go czerwca.— Weksle na Londyn 113.85. Pożyczka premjowa I-ej emisji 274$^{3}/_{4}$.—Pożyczka premjowa II-ej emisji 245.— Półimperjały 9.18.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 12-go czerwca 1888 r.).—Targ dzisiejszy był pod każdym względem bardzo ożywiony. Dowozy wynosiły 46 wagonów, kupujących również dosyć znaczna ilość. Pszenicy nadesłano jeden wagon, usposobienie bez zmiany. Wyborową sprzedawano po 112—115 kop., średnią po 102—109 kop. Usposobienie dla żyta stałe, ceny utrzymały się przeważnie na poziomie bezzmiennym, wyborowe po 63—65 kop., średnie po 60—62 kop., dowozy wynosiły 6 wagonów. Tendencja dla owsa chwiejna, ceny prawdopodobnie wkrótce spadną. Dziś dowieziono 8 wagonów, przeważnie litewskiego ziarna. Wyborowy sprzedawano po 70 do 73 kop., średni po 63—68 kop., ordynaryjny po 55—59 kop. Kasza jaglana pomimo licznych nabywców, z powodu zbyt obfitych dowozów, cokolwiek słabiej, zapasy wynoszą obecnie 68 wagonów. Dziś sprzedano około 20 wagonów po 2 do 3 kop. taniej, płacono po 95—118 kop., stosownie do jakości ziarna. Gryki nadesłano dwa wagony, ceny niezmienione 85—92 kop. pud.

Wełna.—*Poznań* dnia 11-go czerwca. Interes kontraktowy nie rozwinął się należycie z powodu wygórowanych cen przez producentów. Bardzo mało w ogóle zakontraktowano, ceny były prawie te same co w r. z., to jest o 9 marek niższe niż w roku poprzednim. Korzystny przebieg jarmarku wpłynął dodatnio na interes kontraktowy, jednakowoż w r. b. mniej zakontraktowano niż w r. z., tak że większa część wełny znajduje się w pierwszej ręce. Jutro urzędowo rozpoczyna się jarmark, nadchodzą też bardzo znaczne dowozy. Pewnem jest, iż dowozy tegoroczne będą wyższe niż w r. z. Interes dzisiaj jeszcze zupełnie spokojny, ponieważ niewolno pod karą wańtuchów rozpruwać i na otwartym rynku wełny sprzedawać. W ciągu dnia sprzedano bardzo znaczną ilość wełny pięknej ze znanych owczarni bez oględzin, po cenach w przybliżeniu tych samych co na zeszłorocznym jarmarku. Kupcami byli fabrykanci z Łużyc, z Saksonji i z nad Renu. Usposobienie na targu stałe. Ilość bowiem kupców, którzy przybyli do nas, jest dosyć wielka, na targu byli obecni znaczniejsi kupcy nadreńscy, którzy w r. z. wcale na tutejszy jarmark nie przybyli. Pranie w ogóle bardzo dobre, co na interes bardzo korzystny wpływ wywiera. Chwilowo obstawają producenci przy wysokich bardzo cenach, spodziewają się oni osiągnąć je na targu jutrzejszym, wielka ilość przybyłych kupców utwierdza ich w tem mniemaniu. Na otwarty targ aż do wieczora dowieziono 18,000 centnarów wełny rozmaitej wartości.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S., stałemu prenumeratorowi.*—1) Zarówno w Wielkim, jak i w Rozmaitościach, a teraz i w Letnim; 2) można w tejże loży lub w bliższych krzesłach—antrakty stanowczo w loży; 3) tak—za zgodą.

— *Panu Maurycemu R.*—Jokay.

— *Panu Janowi Józefowi Kor.* — Paryż, rue Guénégaud, 7.

— *Panu K.* — Teodor Rogoziński już powrócił z Afryki, Stefan zaś podobno jest w drodze do kraju.

— *Incognito.*—Tego rodzaju prace pisuje Klemens Junosza i od niego jednego przyjąćbyśmy je mogli.

— *Panu J. z Nowej Pragi.*—Rzeczywiście wypadek bardzo dziwny, gdyż benzyna nie jest samozapalną. Obserwacja pańska jest zanadto pobieżną, aby można było wyciągać z niej wnioski. Wartoby było zbadać, czy w naczyniu nie było jakich innych związków chemicznych.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go b. m.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska.		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska.		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska.		
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5 30 po poł.	9 28 rano
Warszawsko-Petersburska.		
Pocztowy 3 klasy	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Miejscowy do Białegostoku	5 8 po poł.	9 3 rano
Nadwiślańska do Kowla.		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6 45 rano	11 8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4 15 po poł.	9 21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	7 15 rano	2 57 po poł.
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 po poł.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz. 6-ej zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

Kurjerskie do Płocka codziennie o godz. 2-ej po południu.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5½ zrana. 577

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 1 (13) Іюня 1888 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 162 (z dod. por.). Dnia 13 czerwca. Sroda. Dnia 1 (13) czerwca 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawioną zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W zdrowiu cesarza Fryderyka nastąpiło chwilowe pogorszenie; w zamku Friedrichskron znów dziś lekarze mają pierwsze słowo, wobec którego umilknąć musi nawet gromki stentor kanclerza. Dlatego zapewne p. Puttkamer nie znalazł dotąd następcy. Pogłoski każą ustąpić także z zajmowanego stanowiska ministra finansów, p. Scholzowi; nie wartoby żałować i jego także, jakkolwiek mniej on miał bezpośredniej sposobności do krzywdzenia słabych i uciśnionych. Daleko pilniejszem byłoby ustąpienie p. Gosslera, ministra oświaty, jednego z najbezwzględniejszych i najbrutalniejszych *kulturträgerów* pruskich. Niestety jednak, nie zanosi się jeszcze na to!

P. Puttkamer ciągle jeszcze zmuszonym jest czytać w organach wolnomyślnych najsurowsze sądy o swojem gospodarstwie w roli ministra spraw wewnętrznych, datującem się od d. 5-go marca r. 1881. Ale *Vossische Ztg.* utrzymuje, że sąd ten za surowym być nigdy nie może! Jako kierownik prasy urzędowej, jako egzekutor ustawy o socjalistach, jako obrońca znanych nadużyć pruskiej policji tajnej, jako nieproszony patron wszelkich wyborów, jako apostoł idei wynaradawiania, wyznawał on teorje życia publicznego, jakie od czasu Fryderyka Wielkiego i Steina wyszły z obiegu i spoczęły w rupieciarni historycznej. Być może, iż zwrot obecny nie był wywołany przez ostatnie rozprawy w sejmie pruskim, to pewna jednak, że analiza systemu puttkamerowskiego, wówczas przeprowadzona, rozstrzygnięcie przyśpieszyła. Zresztą p. Puttkamer nie mógł pozostać długo ministrem tak wolnomyślnego, jak cesarz Fryderyk, monarchy. Ustąpienie jego było polityczną koniecznością.

Większość komisji, wybranej przez francuską izbę deputowanych dla rozpatrzenia projektu rewizji konstytucji, skłonną jest pozostawić rządowi oznaczenie terminu, odpowiedniego do podjęcia tego wielkiego dzieła. Deputowani Ribot i Boysset zamierzają zresztą wpierw jeszcze postawić w izbie wniosek przywrócenia dawnego systemu wyborczego, opartego na podziale kraju wedle *arrondissements*. Reforma Gambetty, „skrutynjum list”, okazała się niepraktyczną, a w dzisiejszych czasach, w których tak wiele mówi się o plebiscytach, niebezpieczną.

Inna jeszcze myśl Gambetty bliską jest wcielenia! Pragnął on niegdyś powierzyć kierunek naczelny francuskiego sztabu jeneralnego jenerałowi Miribelowi, który uchodzi we Francji za największą zdolność militarną. Wówczas radykaliści podnieśli okrzyk zgrozy, ponieważ jenerał Miribel jest rojalistą. Obecnie rada wojenna uchwaliła powołać—mimo skrupułów politycznych—jenerała Miribela na stanowiska, które mu przeznaczał Gambetta. Ograniczono tylko o tyle władzę szefa sztabu jeneralnego, że nie będzie on rozstrzygał w przyszłości spraw osobistych. Wszystkie natomiast pytania, odnoszące się do mobilizacji i zarządu wojennego wogóle, należeć będą niepodzielnie przed *forum* jen. Miribela.

Włoska łódź działowa „Provassa” odpłynęła do Zanzibaru, aby protestowi konsula przeciw postępowaniu sułtana, Saida Kalifah, nadać powagi i mocy. Sułtan wzbraniał się wykonać postanowienia traktatu, zawartego z Włochami przez poprzednika swego, Saida Bargasza, co więcej, wzbraniał się nawet odpowiedzieć piśmiennie na list króla Humberta, winszujący mu wstąpienia na tron. Układ, o którym mowa, zawarty został przed dwoma laty przez kapitana Cecchi, który z okrętem „Barbarigo” bawił na wodach Zanzibaru; odstępuje on na rzecz Włoch część wybrzeża pomiędzy przylądkiem Delgado a równikiem. Ponieważ zwierzchnictwo sułtana Zanzibaru nad tem wybrzeżem jest ledwie nominalnem, ze strony Włoch zawarcie powyższego układu było aktem grzeczności raczej, niż obowiązku.

Według doniesień *Politische Correspondenz* z Budy, sygnalizowane telegraficznie starcie pomiędzy czarnogórcami i albańczykami tak się przedstawia: Na powracające z godów weselnych grono albańczyków z plemion hotti i gruda rzuciła się z zasadzki zbrojna banda czarnogórców, należąca do znanego plemienia kuczi. Krwawa scena odgrywała się na ziemi tureckiej, siły czarnogórskie trzykrotnie przeważały siłę zaskoczonego niespodziewanie przeciwnika. Obecnie wzburzenie pomiędzy ludnością albańską ogromne: dokoła wre i kipi. Miejscowe władze tureckie usiłują odwieść dyszących zemstą od wendetty, przyrzekając energiczne kroki W. Porty w Cetynji.

Br. Z.

Wystawa na placu Ujazdowskim.

II.

KONIE.

Pierwszy szereg klatek, zajmujący lewą połać placu wystawy na froncie, zwróconym do placu, świeci przerażającemi pustkami.

Czyżby już konie, zdziwione widokiem nowego motora przyszłości, tj. elektryczności, znajdującej tu praktyczne zastosowanie w postaci wagonika, ciągnionego przez machinę Siemens'a i Halskiego z Berlina, dały za wygranę, uważając swą rolę za skończoną?

Tak źle jeszcze nie jest, bo oto, na przeciwnej stronie, znajdujemy klatki napełnione. Wprawdzie na ogół jest tego bardzo mało w porównaniu z poprzedniemi wystawami, zwłaszcza z pierwszą z nich z roku 1880-go.

Widzieliśmy wówczas na placu wystawy najrozmaitsze typy, poczynając od najszlachetniejszych ras wschodnich, na które składały się takie stadniny, jak ks. Sanguszków, hr. Branickich i innych, oraz rywalizujących z niemi pod względem kierunku hodowli koni pełnej krwi angielskiej, z takich

WE TROJE.*)

Na wąskiej, stromej ścieżce, wśród szumu górskich potoków spojrzeli na siebie po raz pierwszy z zajęciem. Pani Olga była tak ładną w swej skromnej, stalowego koloru sukience, z wyrazem ożywienia na twarzy, której piękność przyćmiewał zwykle powlekający ją lekki odcień znudzenia czy smutku—była tak ładną, że wpatrzony w nią pan Jerzy o małoco nie potknął się i nie runął do stóp tego objawiającego mu się ideału, a hrabia Edmund, tak zawsze dbały o bezpieczeństwo swojej osoby i wykwintnej tualety, teraz skoczył bez wahania na wilgotne oślizłe kamienie, sterczące z pośród potoka, i wyciągnął opiekuńczo rękę ku pani Oldze, wstępującej właśnie na wąską, półprzegniłą kładkę.

Czy w tym ruchu, czy w spojrzeniu, które mu towarzyszyło, było coś uderzającego, dość, że pani Olga zarumieniła się i zawahała prawie, nim nareszcie oparła rękę na wyciągającem się ku niej ramieniu. Kładka chwiała się i uginała pod lekkim dotykającym jej ledwie ciężarem, ale ramię hrabiego Edmunda wspierało mocno i troskliwie, a dolatujący już z oddali odgłos gwaru i śmiechu innych towarzyszy podróży nie pozwalał na opóźniające obawy lub wahania.

— *Merci!*

Pani Olga z pośpiechem wysunęła rękę z dłoni Edmunda i, uczuwszy pod nogami pewny, chociaż kamienisty, grunt górskiej ścieżynki, zaczęła się szybko wspinać po stromej pochyłości, ale widocznie nie była przyzwyczajona iść sama przez życie i podpora, którą odtrącała z takiem lekceważeniem, nie okazałaby się dla niej zbyteczną—gdyż nagle zdradliwy kamień usunął się z pod lekkiej stopy i tym razem opiekuńcze ramię hrabiego Edmunda nie zdołało jej uchronić od przykrego wypadku.

— Ależ to nic nie jest, doprawdy, to przejdzie za chwilę—upewniała zatrwożonych towarzyszów, którzy podtrzymywali ją drżącą i białemi chustkami dawali znaki alarmujące reszcie towarzystwa, które ich wyprzedziło o kilkadziesiąt kroków.

— *Pauvre Olga, mais c'est affreux!* jak panowie mogliście nie ustrzedz jej od takiego wypadku?

— Musiałaś nogę wykręcić w kostce; *c'est une souffrance atroce!*

— Jurku, pomyśl jakby tu sporządzić nosze, coś w rodzaju lektyki; wszakże niewolników do niesienia jej nie zbraknie pani Oldze.

— Ależ, panowie, co za myśl; nie pragnę wcale odgrywać roli rzymskiej patrycjuszki; *c'est trop vieux.*

— A więc cóż poczniemy? widzisz, moja droga, że jesteśmy w położeniu tak trudnem... Wśród takich okoliczności *on a pas le loisir de penser à se rendre jeune.*

Pani Olga przyjęła pocisk z lodowatą obojętnością.

— Odpocznę trochę i pójdę dalej lub wreszcie zatrzymam się ot w tej chacie, i postaram się o wózek, którym mogłabym powrócić do Szczawnicy. Państwo zechcą mi zrobić tę grzeczność, żeby sobie dla mnie nie psuć projektów.

— Ależ ta wycieczka bez pani będzie *tout à fait manquée...*

— Ciszej, panie Maurycy, tamte panie mogłyby usłyszeć, a może i im zechce pan oświadczyć coś podobnego.

— *Toujours la même...* jak widzę, dowcip i przytomność umysłu wcale pani nie opuściły — wymówił z naciskiem urażony Maurycy.

— Zaręczam ci, Oldziu, że już dostaję migreny ze zmartwienia.

Ktoby był przypuścił dziś rano, że nas spotka taki przykry wypadek? wszyscy przepowiadali takie powodzenie naszej wycieczce, i w samej rzeczy pogoda jest przecudna!

— Ironja losu! — szepnął jakiś wyświeżony młodzieniaszek z tragicznem westchnieniem, które jednak rozbiło się o nieprzeniknioną tarczę chłodu pani Olgi.

* * *

Pąsowa narzutka pani Mizi i szafirowy górski serdaczek Natalji niknęły w oddali; p. Maurycy ze szczytu wyniosłego wzgórka powiewał jeszcze popielatym kapeluszem ku pani Oldze, siedzącej z minką zupełnie przygnębioną na ławce przed góralską chatą.

Niegodziwe przyjaciółki zostawiły ją samą! a raczej gorzej, niż samą—bo oto o dwa kroki przed nią stoi p. Jerzy, ze złożonemi na krzyż rękoma i wlepia w nią siwe źrenice pełne tak wymownego współczucia, że już od samego tego nadmiaru ludzkiej litości rozchorowaćby się można; a hrabia Edmund swemi delikatnemi, arystokratycznie białemi rękoma przenosi czarne gliniane miski i garnki napełnione mlekiem, dopomagając do zastawienia stołu starej

*) Autorka niniejszej nowelki wyróżnioną została na konkursie *Kłosów* w r. b. *(Przyp. red.)*

stajen, jak hr. L. Krasińskiego, pp. L. Grabowskiego, Wł. Mysyrowicza i wielu innych, aż do koni pociągowych, zadziwiających masą i wagą ciała, jak Suffolki, perszerony itd., jako też pośrednich kierunków, mających przedstawiać najwłaściwsze typy hodowli u nas.

Myliłby się ten, ktoby, sądząc z wystawy tegorocznej, wyprowadził wniosek, że hodowla koni u nas znajduje się w ostatecznym upadku i że w ostatnich kilku latach spadła niżej poziomu, na jakim się znajdowała przed niedawnym jeszcze czasem. Nawet i wtedy nie była ona wolna od zarzutów, a świetne wystawy świadczyły raczej o mozolnym wyszukiwaniu najodpowiedniejszego kierunku hodowli. Ponieważ jednak taki jedyny, typowy kierunek, dający się zastosować do wszelkich miejscowych ekonomicznych, klimatycznych i gospodarczych warunków istnieć nie może, oddawaliśmy bezstronną i wolną od uprzedzeń sprawiedliwość zacnym tym usiłowaniom, widząc w nich rękojmię lepszej przyszłości dla hodowli.

Że tegoroczna wystawa ilością nadesłanych okazów nie odpowiada nadziejom, wcale nie może to służyć za dowód, że raz obudzony popęd stracił na sile lub nawet zupełnie zagasł. Wielu z hodowców wstrzymało się w tym roku od wzięcia udziału w wystawie z przyczyn, które uważali za słuszne — ot i wszystko.

Przeważnie targowy charakter, jaki wystawy w ostatnich latach swego istnienia przybrały, być może stanowi jedną z przyczyn zobojętnienia dla tego bądź co bądź kostownego rodzaju popisów.

Gdy bowiem chodzi o najkorzystniejszy zbyt gotowego towaru, całoroczne wyczekiwanie na nadejście czerwcowego terminu wystawy, nie zupełnie odpowiada interesom hodowcy. W takim razie odpowiedniejszemi są dla niego perjodyczne sprzedaże urządzane w warszawskim Tattersalu, gdzie sprzedawca i nabywca częściej mogą się spotkać ze sobą i dopełnić tranzakcji, jeśli tylko podaż i popyt dojdą do równowagi, co wpływa na uregulowanie ceny, mogącej wynagrodzić koszta i ryzyko hodowcy.

Wobec ciężkich dzisiejszych warunków ekonomicznych, równowaga taka rzadkim jest zjawiskiem; hodowcy zatem nie uczestniczą w wystawie, gdyż uważają sprzedaż tą drogą za kosztowniejszą i mniejsze dla nich przedstawiającą korzyści.

Przystępując do wyliczenia znajdujących się na wystawie okazów, na pierwszem miejscu wymienić musimy stajnię p. Antoniego Bobrowskiego ze Snopkowa (gub. lubelska). Stadnina ta, prowadzona wytrwale w kierunku hodowli koni pół krwi angielskiej w celu dostarczania koni karecianych i wierzchowych, przeważnie na potrzeby zagranicy, odznacza się jednolitością typu, świadczącą o umiejętności hodowcy, pomimo niezupełnie sprzyjających warunków miejscowych, które tylko sztuka uzupełnić zdoła. Z tej stajni widzimy na wystawie dwa ogiery i cztery klacze, przychowane po jednym ogierze i rozmaitych klaczach stadnych.

Pana Stanisława Chełmickiego z Ołdaków (przez Pułtusk) „Emir”, ogier kary, wierzchowy, wysoce szlachetnego rodu, bo po oryginalnym arabskim ogierze i klaczy tejże rasy, wierzchowy, własnego chowu, stanowi jedną z ozdób wystawy.

Konie ks. Michała Gagarina z Nieświeża: klacz „Szynkarka”, siwa, 9-letnia, rasy arabskiej, urodzona w gub. woroneżskiej, wierzchowa, i ogier ciemnokasztanowaty „Neptun”, tejże rasy, również wierzchowy, lat 7, wysokim swoim rodem usprawiedliwiają wysoką też cenę sprzedażną, bo wynoszącą 1800 i 1500 rs.

Pan Jan Koźmian z Wierzchowisk (gub. lubelska) przedstawił klacz pół krwi ang., wierzchową, 7-letnią i „Almę” swego chowu, lecz nie przeznaczoną na sprzedaż; prócz tego klacz „Stellę” trzyletnią, czystej krwi angielskiej, zaprzęgową, własnego chowu, do sprzedania za rs. 500; klacz 5-letnią „Giżankę“, pół krwi ang., za cenę 350 rs. i wałacha kasztanowatego rasy anglo-arabskiej, ujeżdżonego pod wierzch.

Dwa ostatnie okazy nie są własnego chowu.

Pana Feliksa Zakrzewskiego z Woli Trembskiej (p. Kutno), dwie klacze i cztery wałachy pół krwi angielskiej po ogierach ze stada Janowskiego: „Rinaldo” i „His Majesty“, wszystkie własnego chowu, odznaczają się przystępnemi cenami.

Słynna rasa kłusaków (rysaków) znajduje na wystawie swych przedstawicieli w okazach, nadesłanych przez p. Stanisława Zagrzewskiego z Siennicy Różanej (gub. lubelskiej). Widzimy tu ogiera karego, 9 letniego, „Czutki“, pochodzącego ze stada chrenowskiego w gub. woroneżskiej, nabytego w r. 1883-im na reproduktora, oraz syna tegoż, 3-letniego, nazwiskiem „Szatan“, własnego chowu. Chodzą one w zaprzęgu, w parze i pojedyńczo.

P. Zdzisław Fijałkowski z Warszawy przedstawił dwa rysaki: wałacha kasztanowatego 4-letniego, nazwiskiem „Krasawczyk” i drugiego tegoż wieku i tejże maści, nazwiskiem „Gorbunok“. Oba pochodzą ze stada p. Nieżajewa w Debrzenach (gub. tulska).

Rasa koni pociągowych Suffolk przedstawioną jest na wystawie przez ogiera kasztanowatego z konopiastą grzywą i takimże ogonem, nabytego ze stada hr. Władysława Branickiego w Stawiszczach przez wystawcę p. K. Ochenkowskiego ze Skrzeszewa p. Sokołów (gub. siedlecka).

Pani Marja Gąssowska z Kundzenia (gub. grodzieńska, pow. sokolski) dała na wystawę ogiera karego anglo-arabskiej rasy: „Lord Meteluk“ po ogierze arabskim ze stada hr. Branickiego i klaczy angielskiej „Metella”, oraz klacz zaprzęgową po ogierze ze stada rządowego wileńskiego; oba okazy własnego chowu, w cenie po rs. 400.

Pan Konrad Lisicki z Krzysztoforowa p. Kuźnicę (gub. grodzieńska) przedstawił gniadą klacz wierzchową i wałacha 3-letniego z łysiną i przedniemi nogami białemi, powozowego, po ogierze ze stada janowskiego; oba okazy własnego chowu.

Inne znowu okazy krwi wschodniej, wychowane po ogierach ze stada janowskiego, zostały przedstawione przez p. Józefa Uzdowskiego z Parzniewa, przez Pruszków (gub. warszawska), są to: „Ciekawy”, 5-letni ogier szpakowaty, „Dzielny”, ogier 4-letni i „Dudek”, wałach skarogniady, takiegoż wieku.

Pan Franciszek Zaborowski z Chronowa przez Orońsk (gub. radomska), przedstawia karego 4-letniego ogiera i klacz 5-letnią rasy arabskiej.

Okazy p. Bolesława Głazera z Duchówka przez Łunnę (gub. grodzieńska) są następujące: „Alf” czystej krwi angielskiej, gniady, wieku lat 3, wierzchowy; „Mohort” również czystej krwi angielskiej, 3 lata; obydwa po ogierze „The Monarch”; „Boruta” ogier kary, półkrwi angielskiej, wierzchowy i „Fantasca”, klacz kara, angielskiej rasy, lat 8, powozowa.

Pan Targowski z Łomianek dał na wystawę 4-letniego ogiera karego.

Pan Juljusz Karczewski z Kąt przez Nowo-Mińsk (gub. warszawska), wystawia klacz rysistą „Wierna”, 9-letnią, kupioną w Rosji w wieku lat 4 i dwie jej córki: „Lalkę” i „Markę” własnego chowu.

Dyrektor tattersalu p. Konrad Wodziński przedstawia konie wierzchowe, mianowicie dwie klacze rasy trakeńskiej i jedną półkrwi angielskiej (hunter), „Rich-Flora”.

Pani Marja z Kostrzewskich Wodzińska, dała na wystawę konie specjalnie ujeżdżone do jazdy damskiej, wałacha brudno kasztanowatego: „John Halifax Gentleman” i „Bravo”, żółto-kasztanowatego, ujeżdżonego wyższą szkołą.

O innych przedmiotach przedstawionych przez p. Wodzińskiego powiemy później.

Z wystawców, z pomiędzy włościan, znajdujemy tylko Ignacego Welika z Polubicz (gub. siedlecka), znanego już nam z dawniejszych wystaw.

Tym razem przedstawił on ciemnogniadego trzyletniego ogierka swego chowu, po ogierze angielskim i klaczy roboczej.

Na bardzo ubogiej wystawie tegorocznej uderza nas szczególnie brak okazów koni pociągowych i roboczych. Że włościanie nie mogą licznie brać udziału w wystawie, jest to rzeczą łatwą do pojęcia. Nie mogą bowiem odrywać się od robót w polu i tracić drogiego czasu i pieniędzy na przybycie do Warszawy, a jeśli posiadają dobre konie robocze, warte przedstawienia na wystawie, to te, jako zajęte ciężką pracą w polu, nie znajdują się w takim stanie, aby korzystnie, i że tak powiemy, świątecznie mogły się przedstawić publiczności, mogącej sądzić tylko z pozorów.

Stanisław Rewieński

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż kontrola państwa zaleciła podwładnym sobie instytucjom, aby te, w razie wykrycia falsyfikacji herbaty, występowały z procesem cywilnym przeciw fałszerzom do wysokości straconych opłat celnych.

= Dokonany w początku r. b. spis ludności Warszawy podług stanu i zajęcia wykazuje: szlachty rodowej 24,754 (mężczyzn 11,575, kobiet 13,179);

---

góralce, której język żwawiej pracuje, niż jej ręce i nogi.

„*Une très-respectable femme*, będzie się tobą opiekowała jaknajtroskliwiej”—zapewniała pani Mizia odchodząc, a Olga w tej chwili przypomniała sobie uwagi i ostrzeżenia starej cioci, która odradzała jej mocno wzięcie udziału w wycieczce, urządzanej przez dwie takie puste i roztrzepane głowy.

— Panie hrabio, czy pan doprawdy odważy się pić mleko z tego czarnego garnka? słyszałam, że pan lubi jadać tylko na porcelanie wiedeńskiej.

— Istotnie pani, choć wolę jeszcze dawniejszą porcelanę saską; przepadam za starożytnościami, to też dla siebie zostawiawiam tę wyszczerbioną miskę.

— Doprawdy, ogrom poświęcenia panów przeraża mnie.

— Czy aż do tego stopnia, żeby się pani nas pozbyć pragnęła?

— Niech się pan nie przymawia o urlop, którego udzielać nie myślę; zastanawiam się tylko nad tem, jak panowie podołacie trudnemu zadaniu opiekowania się mną przez tyle długich godzin. Czy pan wie, że moja ciocia przynajmniej raz na dzień oświadcza mi zawsze, że się zrzeka wszelkiej nademną opieki, Mizia i Natalka porzuciły mię bez żadnych nawet przedwstępnych układów czekam więc już tylko, żeby się panowie również podali o dymisję.

— My obiecujemy mężnie wytrwać na stanowisku, *malgré tout et quand même;* mam nadzieję jednak, że pani, uwzględniwszy nasze dobre chęci, nie będzie nam własnowolnie utrudniała tego zadania.

— Zobaczymy; ja nic z góry nie obiecuję; najpierw, jako chora, mam prawo do pewnych ustępstw, a wreszcie... jestem już z natury kapryśna.

— Nie znam kobiety, którąby nią nie była—wyrzekł sentencjonalnie Jerzy.

— A ja jednak nie znam kobiety, podobnej do pani — dorzucił ciszej hrabia — z tego więc wynika, że pani nie może być kapryśną.

— Sam pan osądzi, jeśli doprawdy będzie się pan starał dogodzić moim upodobaniom.

— Och, gdybym tylko mógł zawsze odgadnąć, co pani lubi!...

— Co ja lubię? co lubię... — pani Olga spojrzała kolejno w siwe źrenice Jerzego i piękne ciemnoszafirowe oczy Edmunda, jakby szukała w nich natchnienia, wreszcie wyrzekła tonem głębokiego przekonania: — Lubię czarne oczy!

Wyznanie to zostało dość chłodno przyjęte przez słuchaczy.

— Czy gust ten rozbudził się w pani może dopiero w tej chwili?

— Nie, gdzież tam; już w dzieciństwie miewałam zawsze czarnookie lalki.

— I teraz może chciałaby pani także bawić się lalką, chociażby żywą, byleby tylko miała czarne oczy?

— Och, niekoniecznie; powiedziałam to tak tylko, od niechcenia. Ale czy panowie nie podzielają mego gustu?

— Ja nie cierpię czarnych oczu! — wygłosił z zapałem Jerzy, szukając wzrokiem błękitnych źrenic pani Olgi, utkwionych uparcie w murawie.

— A ja znowu nie lubię lalek — dodał ze znaczeniem hrabia.

— Czy tak? a cóż pan lubi?

— Lubię... ale niech pani raczy zauważyć, że u mnie to słowo „lubię” oznacza najgorętszy stopień uczucia, nie czuję się stworzonym do wulkanicznych porywów, i nie umiem też blagować w tej mierze... otóż lubię... piękne kobiety.

Pani Olga zaśmiała się trochę przymuszenie.

— Jakie szczere wyznanie! ale czy pan wie, że kobiety nie bardzo lubią być *lubiane*.

— Wszakże się zastrzegłem, że oddaję im najgorętsze uczucia, na jakie zdobyć się mogę.

— A na jakie zdobywasz się dosyć często, choć zawsze z umiarkowaniem — dodał żartobliwie Jerzy. — Trzeba pani wiedzieć, że Edmund bardzo mądrze gospodaruje skarbami swoich uczuć i choć ich nikomu nie skąpi i bezwzględnie, nie odmawia, prawdopodobnie nigdy nie pozostanie *à court*.

— Dlatego, że nie wybucham tak perjodycznie, jak ty, mój drogi. Jurko ma sobie za święty obowiązek, przynajmniej raz na pół roku, oświadczyć swoją najgorętszą miłość jakiej ładnej twarzyczce; to też zważywszy, że już skończył trzydziestkę, nic dziwnego, że obawia się, aby mu w końcu nie zbrakło formułek retorycznych.

— O, panowie, nie przymawiajcie sobie, proszę; ja tak nienawidzę sprzeczek, choćby nawet żartami.

— Niech nam pani wybaczy; zapomnieliśmy, że w obecności jej królewskiej mości niewolno pałaszy z pochew dobywać.

— Wracając do poprzedniej kwestji, panie hrabio Edmundzie, nie obawiasz się więc dla siebie tego bankructwa, jakie ma grozić panu Jerzemu?

— O ja... oświadczę się raz tylko, ale — hrabia Edmund pochylił się lekko ku Oldze i, rzucając jej długie spojrzenie, domówił prawie szeptem — ale, gdy będę pewnym wzajemności.

(*D. n.*) *Nagoda.*

szlachty osobistej 7,117 (m. 3,489, k. 3,628); duchowieństwa zakonnego 96 (m. 26, k. 70); duchowieństwa świeckiego i usługi kościelnej 352 (m. 217, k. 135); mieszczan uprzywilejowanych 3,438 (m. 1,774, k. 1,664); kupców 6,254 (m. 3,820, k. 2,434); handlarzy 32,508 (m. 16,974, k. 15,534); rzemieślników 56,386 (m. 32,696, k. 23,694); mieszczan 276,527 (m. 125,127, k. 151,400); wojskowych czasowo urlopowanych, zapasowych i ich rodzin 25,501 (m. 13,848, k. 11,653); zagranicznych poddanych 11,881 (m. 5,811, k. 6,070), razem 444,814 (m. 215,353, k. 229,461); w tej liczbie mieszkańców stałych 245,438 (m. 117,656, k. 127,780) i niestałych 199,376 (m. 97,695, k. 101,681). Dodawszy do tego garnizon wojskowy, składający się: z 52 jenerałów, 290 sztabs-oficerów, 924 ober-oficerów i 25,191 żołnierzy, czyli razem 26,457 załogi warszawskiej, ludność miasta naszego w początku r. b. składała się z 471,271 mieszkańców (mężczyzn 241,810 i kobiet 229,461).

= Warszawski rząd gubernjalny wydał obecnie pozwolenie na wzniesienie w Warszawie nowych budowli, a mianowicie: na posesji nr. 1372 przy ul. Marszałkowskiej—na różne przeróbki w kamienicy jednopiętrowej, a między innemi na przebicie drzwi i postawienie pieca kuchennego; na posesji nr. 791 przy ul. Elektoralnej — na wzniesienie murowanej przystawki parterowej i naprawę ściany w murowanej oficynie jednopiętrowej; na posesji 5091 przy ul. Nowogrodzkiej—murowanej oficyny jednopiętrowej z suterenami; na posesji nr. 1086 przy ul. Twardej—murowanej oficyny trzypiętrowej; na posesji nr. 1299/1300 przy ul. Nowy-Świat—murowanej oficyny dwupiętrowej i drugiego piętra na jednopiętrowej oficynie murowanej; na posesji nr. 5186 przy ul. Miłej — frontowej kamienicy trzypiętrowej z trzema takiemiż oficynami w miejsce budowli, zatwierdzonych poprzednio, i murowanych kloak; na posesji 2984 przy ul. Książęcej—trzypiętrowej kamienicy murowanej; na posesji nr. 1692 przy ul. Wilczej—trzypiętrowej kamienicy murowanej i murowanej oficyny trzypiętrowej z suterenami; na posesji nr. 2313A/XII przy ul. Smoczej — frontowej kamienicy jednopiętrowej z suterenami i mansardami od strony podwórza, murowanych kloak i murowanej oficyny jednopiętrowej; na posesji nr. 1199 przy ul. Pańskiej—frontowej kamienicy trzypiętrowej; wreszcie na posesji nr. 1017B przy ul. Grzybewskiej — frontowego budynku murowanego parterowego na skład szkła. Magistrat ze swej strony polecił wydziałowi technicznemu zaznaczyć wymienione budowle na ogólnym planie miasta, oraz dopilnować, aby fronty budowane były z zachowaniem linji regulacyjnej.

= Gwoździe drutowe i sztyfty, przewożone w pełnych ładunkach w komunikacji miejscowej kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, zaliczone zostaną od d. 1-go lipca do klasy drugiej taryfy wyjątkowej.

= Komisje sanitarne dopełniły w tych dniach rewizyj w 116-tu zakładach spożywczych i w 14-tu z nich znalazły wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom, za co właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Służba policyjna otrzymała polecenie surowo przestrzegać, aby nikt się nie ważył chodzić z ciężarami, a zwłaszcza z konewkami z wodą, po chodnikach.

= Z powodu prowadzenia robót kanalizacyjnych, ulice Piekarska i Piwna zostały dla przejazdu zamknięte.

= Z polecenia p. o. oberpolicmajstra została mianowana komisja dla sprawdzenia sum i depozytów, znajdujących się w kasach policyjnych i w biurze kontroli służących. W skład komisji wchodzą: radca kolegjalny Chrzanowski, jako przewodniczący, i referenci pp. Prochorow, Dobronoki i Pawełkiewicz, jako członkowie.

= Lekarz cyrkułu jerozolimskiego, dr. Oranowski, powróciwszy z udzielonego mu urlopu, od wczoraj począł pełnić obowiązki służbowe.

= Do grona adwokatów sądu okręgowego warszawskiego zaliczony został p. Albert Klimpel, adwokat przysięgły przy sądzie okręgowym siedleckim.

= Ze sprawozdania prof. Tarnowskiego, sekretarza Akademji krakowskiej, dowiadujemy się, że na członka jej powołany być ma prof. Korzon.

= Z literatury.

* P. Stanisław Radke, kandydat praw, przygotował rozprawę w zakresie górnictwa, z obszernym wstępem historycznym.

Warto, aby kasa Mianowskiego pomyślała o wydawnictwie tej książki.

* W ostatnim zeszycie czasopisma francuskiego *Revue de Morale Progressive* zamieszczono artykuł dra Ochororowicza p. t. *„L'hypnotisme et les médecins"*, drukowany po polsku w *Życiu ilustrowanem*.

Przekładu dokonał p. M. de Jannel.

* Prof. Karejew w *Jurydiczeskom wiestnikie* drukuje rozprawę „o sejmie w rzeczypospolitej".

Praca ta oparta jest na źródłowych wydawnictwach prof. Pawińskiego.

= Zamach na pismo.

Pewne grono niedaleko widzących członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami występuje ze szkodliwą agitacją, mającą na celu zniesienie czasopisma *Przyjaciel zwierząt*, które jest organem instytucji.

Ponieważ kwestja ta ma być podniesiona na ogólnem zebraniu, jakie zwołano na d. 17-ty b. m., przeto w pomienionej sprawie chcemy kilka słów powiedzieć.

Względy oszczędnościowe, jakiemi się rzekomo kieruje nieliczne zresztą grono członków, czyniących zamach na organ Towarzystwa, nie zasługują na uwagę, gdyż niewielką subwencję stokrotnie wynagradza wpływ, wywierany przez *Przyjaciela zwierząt* na ogół, a przecież to jest celem i zadaniem instytucji.

Niedorzeczny zamach zostaje podjęty właśnie w chwili, gdy pismo zaczyna się rozwijać pod redakcją p. Juljana Heppena, dzięki czemu liczba prenumeratorów z każdym kwartałem wzrasta i z czasem może przyjdzie chwila, w której *Przyjaciel zwierząt* nie będzie potrzebował żadnej subwencji.

Jesteśmy z góry przekonani, że agitacja, skierowana na szkodę pisma, wcale się nie powiedzie i organ nadal ku pożytkowi Towarzystwa opieki nad zwierzętami będzie wydawany.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Letni daje jutro wybornie śpiewaną u nas operę Meyerbeera „Jan z Lejdy" z p. de Negri, świetnym wykonawcą tytułowej roli.

* W teatrze Nowym bawić będzie widzów jutro wesoła krotochwila Mosera „Z przyjemnością".

* Na repertuar teatru Letniego wprowadzona zostanie w sezonie bieżącym jednoaktowa komedyjka Bałuckiego „O Józię".

Role rozdano już do nauki.

Obsadę tworzą panie: Barszczewska i Czakówna, pp. Prażmowski i Szymanowski.

* Najbliższą nowością teatru Nowego będzie czteroaktowa krotochwila z francuskiego pp. Chivot i Duru „Przygody poślubne rezerwisty" (*„La noce du réserviste"*).

Z krotochwili tej rozpoczęto w dniu dzisiejszym próby pamięciowe.

* P. Walerjan Rześniowski, uczeń Quatriniego, z powodzeniem koncertował w Kaliszu.

* W Ameryce zawiązała się pierwsza trupa polsko-amerykańska.

Grywa ona dotąd z powodzeniem w St.-Paul.

* Zdrowie znanego skrzypka, St. Barcewicza, polepszyło się o tyle, iż artysta powrócił do swoich zajęć nauczyciela i solisty.

Lekarze zalecają rekonwalescentowi wyjazd do wód za granicę.

= Trupa russka.

Trupa russka daje jutro w teatrze Wielkim czwarte przedstawienie.

Afisz ogłasza dwie sztuki: „Iskierka" i „Dziwny zbieg okoliczności".

= Z pracowni malarskich.

Szyndler na wielkiem płótnie narzucił energiczny szkic nowej kompozycji, przedstawiającej „Króla Leara".

Jeżeli obraz dotrzyma tego, co szkic zapowiada, będzie niewątpliwie jedną z najcelniejszych prac utalentowanego artysty.

Na szkicu widzimy Leara w całej grozie, a zarazem w całym majestacie strasznej boleści, z rozwianym siwym włosem, ze wzrokiem i rękoma wzniesionemi ku niebu, kędy szaleje burza, hucząca gromem i oślepiająca błyskawicami.

Ruch nieszczęsnego starca wyborny i silnie tragiczny, wyraz twarzy objawia najwyższą rozpacz i gniew, pomieszany z żalem, postać cała nawet w okropnem znękaniu mówi o królewskości.

Prócz Leara dwie są jeszcze na obrazie figury: hr. Kent, błagający króla, aby przed burzą pod dach się schronił, i błazen, szekspirowski bufon-filozof, będący uosobieniem angielskiego *humour*'u.

Figury te nie wykreślają się na szkicu dość wyraźnie, abyśmy już mogli coś o nich powiedzieć.

Natomiast podmalowane tło z czarnemi, poszarpanemi chmurzyskami, które rozdziera ognisty wąż piorunu, doskonale i wyraziście odtwarza grozę chwili.

Silny efekt wywołał artysta, oświetlając Leara rembrandtowskiem światłem błyskawicy, które potęguje wrażenie i zwiększa tragiczny nastrój obrazu.

Przed dwoma czy trzema laty Szyndler dał nam śliczną „Ofelję", pełną melancholijnego wdzięku i subtelności kolorytowych; „Learem" swym, pełnym ponurej, czarną rozpaczą zaprawionej siły, stwarza do niej odpowiednik, stając na wprost przeciwnym biegunie natchnień szekspirowskich.

Praca nad „Learem" zabierze jeszcze wysoce utalentowanemu artyście kilka miesięcy czasu.

= Poświęcenie.

Dziś, o godz. 2-ej po południu, wobec członków zarządu, ks. prefekt Gniazdowski dopełnił poświęcenia lokalu nowozawiązanej spółki owocowej przy ul. Chmielnej nr. 26-ty.

Z chwilą tedy pojawienia się pierwszych owoców powstaje też i sklep, w którym je zbywać i nabywać będzie można.

Przybywa jedno więcej ujście zbytu dla gnębionych ciężkiemi czasami płodów gospodarstw rolnych.

Gosposie wiejskie, na was leży odpowiedzialność powodzenia nowego sklepu, któremu bodaj się najlepiej działo!

= Posiedzenie.

Dzisiejsze posiedzenie członków oddziału rolnego sekcji 2-ej w Towarzystwie przemysłu i handlu nie doszło do skutku.

Przybyło na posiedzenie zaledwie 6 osób...

Następne zebranie zwołuje prezydjum sekcji na poniedziałek, na godz. 10-ą rano.

= Zebranie marymontczyków.

Do wczorajszej wzmianki o zebraniu wychowańców b. instytutu w Marymoncie wkradła się pomyłka co do daty.

Zebranie to odbędzie się, jak corocznie, w dniu 15-ym b. m., a więc pojutrze, w piątek.

Punkt zborny w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-ej rano.

= Kamień węgielny.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod nowy dom dla zakładu szwalni nr. 1.

Opieka zakładu uprasza członków o przybycie na tę uroczystość, mającą się odbyć o godzinie 11-ej zrana.

Na rzecz szwalni hr. Augustowa Potocka złożyła rs. 300.

Szwalnia stanie na ulicy Starej.

= Przypomnienie.

Od inicjatorów zebrania koleżeńskiego wychowańców b. szkoły realnej kieleckiej otrzymujemy następujące zawiadomienie:

„Przypominamy, iż szanowni koledzy mogą się zapisywać do d. 20-go czerwca włącznie u p. Walerego Gawińskiego, pod nrem 5-ym na Krakowskiem-Przedmieściu.

Z uwagi na potrzebę ułożenia ostatecznej listy, upraszamy o wczesne zapisy, zebranie bowiem odbędzie się w d. 30-ym b. m., w sobotę.

= Z Frascati.

Poniedziałkowy „festival" we Frascati powiódł się dobrze, nietylko pod względem muzycznym i towarzyskim, lecz i kasowym.

Sprzedano mianowicie do 2,500 biletów (najwięcej 50 kop.) za ogólną sumę zgórą 1,800 rs., a że wydatki na urządzenie oświetlenia elektrycznego, najem krzeseł, estradę, orkiestrę i t. p. wyniosły przeszło 900 rs., przeto czystego dochodu na fundusz budowy gmachu pozostaje Towarzystwu muzycznemu okrągłe 900 rs.

Życząc komitetowi powodzenia w dalszem gromadzeniu funduszów na tyle sympatyczny cel, ośmielamy się w imieniu pań zanieść maleńką prośbę, aby w przyszłym festivalu, który zapewne także we Frascati się odbędzie, raczył nam dać choćby mniej muzyki, a więcej—światła...

= Na pogorzelców.

Klęska, której ofiarą padli znowu mieszkańcy Nowego Dworu, obudziła w szerszych kołach naszego miasta chęć niesienia doraźnej pomocy.

Składki i ofiary kierować należy do komitetu, przez rząd na miejscu utworzonego.

Między innemi firma „Hipolit" na Marszałkowskiej nr. 111 ofiaruje połowę dochodu dziennego *brutto*.

Inne firmy idą w też ślady.

= Odczyty na prowincji.

Dowiadujemy się, iż p. Jawornicki wybiera się z odczytami swemi „O zachodniej Afryce" do miast prowincjonalnych.

P. J. otrzymał liczne listy zapraszające z Radomia, tam też uda się nasamprzód, następnie zaś odwiedzi Kielce i Piotrków.

Nie wątpimy, iż odczyty te cieszyć się będą podobnem powodzeniem, jak w Warszawie.

= Z wystawy inwentarza.

Komitet sędziów dokonał już oględzin okazów wszystkich działów żywego inwentarza, jakoteż przedmiotów do konkursu zaliczonych.

W dziale trzody chlewnej otrzymał potwierdzenie złotego wielkiego medalu, otrzymanego w roku 1885-ym, p. Antoni Bobrowski ze Snopkowa za grupę trzody z rasy Lincoln.

Medal złoty otrzymała również p. Izabella Ryxowa z Prażmowa za okazy rasy polskiej, oraz medal srebrny, ofiarowany przez petersburskie Towarzystwo rolnicze, za maciorę „Kropkę".

Protokóły z oględzin innych działów nie są jeszcze podpisane i dopiero jutro będą ogłoszone.

Dziś przed południem wielu obywateli gromadziło się przed owczarnią.

P. Konstanty Szczaniecki z Poznańskiego sprzedał dwa barany rasy Negretti za 800 rs. (jeden 500, drugi 300).

Mają także zbyt Merynosy francuskie.

= Lutniści ucztują...

Ucztują, dzięki... omyłce zecerskiej.

Tak jest; w dzisiejszym rannym numerze, w sprawozdaniu z ogólnego zebrania lutnistów, w rubryce wydatków pomieszczono punkta: *uczty*, druki itd.

Miało to być *nuty*, druki...

Jeżeli zatem fantazja uniosła tak daleko odcyfrującego rękopis zecera, tenże winien był objaśnić, iż chodziło tu chyba o przygotowanie do uczt... artystycznych.

Tak bowiem najczęściej ucztują lutniści, a przytem gościnnie raczą wszystkich, co na uczty podobne uczęszczają.

= Pod adresem komory.

W numerze dzisiejszym wydrukowaliśmy list p. Śliwińskiego, buchaltera komory celnej, w odpowiedzi na nasze artykuły.

A propos tych artykułów...

Przytoczyliśmy mylne numery, artykuły bowiem nasze drukowane były w nr. 151-ym i 155-ym, z których pierwszy pozostaje dotąd bez odpowiedzi...

= Synowie khedywa.

W dniu wczorajszym administracja hotelu Europejskiego otrzymała telegraficzne zawiadomienie z Aleksandrji o przyjeździe do Warszawy dwóch synów khedywa Tefika Baszy.

O podróży młodych synów wicekróla Egiptu donosiliśmy już w telegramach.

Jest to zwykła przejażdżka turystów.

Młodzieńcy zajmą wspaniałe apartamenta w hotelu Europejskim, mają bowiem zamiar kilka dni w Warszawie zabawić.

Przyjazd synów khedywa nastąpi w początkach przyszłego miesiąca.

= Włoscy turyści.

Cudzoziemcy rozmaitej narodowości zaczynają się coraz bardziej nami interesować.

Dowodem tego liczne wycieczki zagranicznych turystów, którzy zwiedzają Warszawę.

W dniu wczorajszym przybyło takie grono włoskich turystów w liczbie 11-tu osób.

Zajęli oni apartamenta w hotelu Europejskim.

Oto nazwiska turystów: Gulazzi, Candioni, Lucchini, Gallina, Cotenci, Gallone, Perelli, Nizzoli, Froncetti, Galcotti i Massimilio Chiari, przedstawiciel znanej ajencji „Chiari" w Medjolanie.

Synowie Italji zwiedzają Warszawę zbiorowo w towarzystwie przewodnika.

Dziś rano cała ta wesoła i rozmowna gromadka była na kawie w ogrodzie Saskim, budząc zaciekawienie warszawiaków.

Kilku obecnych umiejących po włosku, zabrało z turystami znajomość.

Są to ludzie przeważnie inteligentni.

Turyści jutro wybierają się do Moskwy.

Dziś przez cały dzień zwiedzają kościoły, objeżdżają miasto, a wieczorem mają się udać do Wilanowa, dla zobaczenia nagromadzonych tam pamiątek.

= O przywłaszczenie... dziecka.

Przed dwoma laty z domu przy ulicy Śliskiej zginął pięcioletni Stefan Barański, o czem ojciec malca poczynił ogłoszenia.

Wszelkie poszukiwania nie przyniosły jednak rezultatu, a państwo B., domyślając się nieszczęśliwego wypadku, pogodzili się ze smutnym losem.

W tych dniach pani B., oglądając mieszkanie, przeznaczone do wynajęcia przy tejże ulicy, najniespodziewaniej odnalazła Stefanka, który, jak się okazało, został przywłaszczony przez bezdzietne małżeństwo Ch.

Ci ostatni wobec trudnych do zwalczenia dowodów, świadczących na ich niekorzyść, dziecko zwrócili, państwo B. zaś występują jednocześnie ze sprawą sądową.

= Tyfus plamisty.

Od kilku lekarzy otrzymujemy wiadomość, że pojawił się w mieście tyfus plamisty.

W domach, w których znajdują się chorzy na tyfus, energiczne środki dezynfekcyjne zostały przedsięwzięte.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym pod nrem 6-ym na Gęsiej spełniono wśród białego dnia zuchwałą kradzież.

Złodzieje rozbili drzwi, prowadzące na strych, i wynieśli bieliznę wartości 200 rs.

Z łupem tym umknęli bezkarnie.

= Na gorącym uczynku.

Do mieszkania konsula, p. E., przy ulicy Orlej, zakradł się wytwornie ubrany młodzieniec, w czasie poobiedniej drzemki lokatora.

Ten ostatni, usłyszawszy szmer w przyległym pokoju, obudził się i spostrzegł nieznajomego, który, gospodarując jak u siebie, już zdołał zdjąć z biurka rozmaite kosztowne przedmioty.

Pan E. z pomocą stróża, rzezimieszka przytrzymał i odesłał do cyrkułu.

= Awanturnik.

W dniu wczorajszym na Koszykach, przy budowie wodociągów, robotnik Marcin Ostalski, pokłóciwszy się z towarzyszem swym, Władysławem Puchaczem, zranił go tępem narzędziem w głowę.

Puchacza odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Na majówce...

W dniu wczorajszym obrońca sądowy, Gabrjel Rosenfeld, otrzymawszy zaproszenie na majówkę, chętnie się udał na Saską Kępę.

Była to jednak zasadzka, gdyż zaledwie Rozenfeld się ukazał, rzuciło się na niego trzech ludzi.

Rozenfeld stawiał zacięty opór, lecz musiał uledz przeważającej sile.

Napastnicy zabrali mu surdut, zegarek, portmonetkę z kilkunastu rublami, a w dodatku mocno go pobili.

Sprawcy grabieży są już wiadomi, a mianowicie: Witalis Guczalski, Mikołaj Broda i Paschalis Broczykiewicz.

Nazwiska ich nieraz już w wielu sprawach karnych figurowały.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na Grzybowskiej pod nrem 67-ym Henryk Jaworski, bieląc dom, spadł ze znacznej wysokości.

Podniesiono go z ciężkiem uszkodzeniem w krzyżu i bolesnemi obrażeniami na całem ciele.

Jaworskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Bratobójstwo.

Nocy wczorajszej Roman Friedrich, zamieszkały pod nrem 34-ym na Pańskiej, powróciwszy do domu, wszczął kłótnię z bratem Wacławem.

Ten ostatni zniecierpliwiony awanturami Romana polecił mu wyjść za drzwi.

Wówczas Friedrich wydobył nóż i pchnął nim brata w bok.

Rana jest głęboka.

Ofiarę braterskiego zamachu, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwiedziono do szpitala św. Rocha.

= Pożary.

W dniu wczorajszym w restauracji pod nrem 58-ym na Marszałkowskiej zapalił się od lampy sufit.

Na Muranowskiej pod nrem 42-im, w jednem z mieszkań prywatnych, również zapalił się sufit.

Wreszcie pod nrem 140-ym na Targowej, w piekarni wynikł pożar na poddaszu.

We wszystkich tych trzech wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Pomiędzy Wilanowem a Jeziorną około 200 robotników pracuje przy niwelacji gruntów, przeznaczonych na szosę. Kopią tam głębokie rowy, a uzyskaną ztąd ziemią zasypują doły, w celu wyrównania drogi. Zwożą tam również wielką ilość kamieni, przeznaczonych do wysypywania szosy. Obecnie roboty główne prowadzone są w pobliżu Natolina.

+ Nowy przemysł.

W Kleczowie, w gub. kaliskiej, powstała fabryka dachówek cementowych.

Właściciel, Becker, kształcił się fachowo w Szwajcarji.

+ Z rolnictwa.

Smutne wieści dochodzą nas z pod Ciechanowa.

Skutkiem ciężkiej zimy w wielu miejscach oziminy zaorano.

Susza obecna zniszczyła jarzyny.

Są majątki, w których nie będzie prawie żadnego sprzętu.

+ Z pogorzeliska.

Jeszcze wczoraj, a więc po upływie dwóch dni od wybuchu pożaru w Nowym-Dworze, zgliszcza dymiły, a ogień nie był doszczętnie ugaszony.

Nic dziwnego, że mieszkańcy ocalonej dzielnicy miasta, żyją w ciężkiej trwodze, z obawy ponownego pożaru.

Zaprowadzono więc stałe dyżury, złożone z obywateli, których komplet w nocy znacznie się zwiększa.

Śledztwo w sprawie przyczyny pożaru prowadzone jest nadzwyczaj energicznie, lecz w wielkiej tajemnicy, aby zebrać jak największej poszlak.

Komitet pomocy dla pogorzelców energicznie rozpatruje pierwsze najkonieczniejsze potrzeby ofiar strasznej klęski.

Wczoraj rozdawano tym biedakom chleb, kaszę, mąkę i bieliznę.

Pierwsze doraźne datki (kilku warszawiaków osobiście przybyło wesprzeć najnieszczęśliwszych) są kroplą w morzu, więc też komitet dokłada wszelkich starań, aby zyskać potrzebne fundusze.

+ Echa pożaru.

Z Białegostoku donoszą nam d. 12-go czerwca:

„Smutny widok przedstawia dziś nieszczęśliwa Sokółka.

Najbogatsza, względnie rozumie się rzecz biorąc, część ubogiego miasta tego, część zamieszkała wyłącznie prawie przez izraelitów, a tem samem najbardziej handlowa i ożywiona, stała się w całości niemal pastwą ognia, jaki nocy wczorajszej szalał tu przez całe pięć godzin.

Trzy ulice, przylegające do cerkwi, a między niemi najlepsza z całego miasteczka Białostocka, w perzynę literalnie obrócone zostały.

Osiemdziesiąt domów mieszkalnych, a między innemi poczta i telegraf i zgórą sto zabudowań gospodarczych, krytych przeważnie tylko gontami, wraz z całym dobytkiem mieszkańców, którzy, ponieważ pożar powstał około północy, w jednej bieliźnie tylko po większej części ratowali się ucieczką, przedstawiają dziś kupę gruzów tylko i popiołów.

Ze trzysta rodzin przeto, a w tej liczbie kilka zaledwie tylko chrześćjańskich, pozostały bez dachu, mienia i chleba.

Pierwsi z pomocą pogorzelcom, jak zwykle zresztą, pośpieszyli białostoccy izraelici.

Już pod wieczór rozdano najbiedniejszym chleb, bułki, herbatę, cukier, masło, kawę i inne najniezbędniejsze artykuły spożywcze, jakie w przeciągu kilku godzin zdołano zebrać w Białymstoku i zakupić ogółem za 350 pudów.

Powodowani głęboką wdzięcznością obywatele sokólscy przesłali też wczoraj jeszcze, w drodze telegraficznej, na ręce tutejszego policmajstra serdeczne podziękowanie.

Sąsiednie Grodno nadesłało również kilkadziesiąt pudów żywności.

Wszystko to wszakże na jeden, dwa dni najwyżej zaspokoić zdoła najskromniejsze potrzeby pozbawionych literalnie wszystkiego pogorzelców.

Proszą też oni o dalszą a rychłą pomoc gorąco!"

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia dzisiejszego wypłacane będą w Banku państwa, jego filjach i kantorach wylosowane d. 13-go marca r. b. numera pięcioprocentowej pożyczki premjowej z roku 1886-go II-ej emisji.

— Dnia jutrzejszego, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa wioślarskiego przy ulicy Królewskiej odbędzie się posiedzenie delegacji wyborczej, w celu balotowania kandydatów.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału kasy pożyczkowej tego Towarzystwa.

ZE ŚWIATA.

✕ Z Krakowa korespondent nasz donosi pod dniem 12-ym b. m.: Z pewnego źródła dowiaduję się, iż dr. Albert Adamkiewicz, profesor zwyczajny patologji ogólnej i doświadczalnej na uniwersytecie tutejszym, wniósł do senatu akademickiego rezygnację z zajmowanej od r. 1880-go katedry. Rezygnację motywuje dr. A. brakiem kliniki doświadczalnej, o którą od lat kilku daremnie się starał. Profesor był już docentem w uniwersytecie berlińskim i tam podobno powrócić zamierza.— W Krakowie ma być założony arsenał, a raczej warsztaty wojskowe dla artylerji. Budowa gmachu projektowaną jest w pobliżu cmentarza za sumę 400,000 złr. W delegacjach wspólnych w Peszcie zażądał właśnie rząd uchwalenia na ten cel pierwszej raty w kwocie 100,000 złr.—Władze miejskie uchwaliły urządzić stałe targowice koni i bydła. Zezwolenia na odbywanie jarmarków na konie udzieliło już namiestnictwo lwowskie. Co do targów na bydło, konkurować będzie Kraków z Oświęcimem.

✕ Z Poznania donoszą nam, że komisja kolonizacyjna dobija targu o Obrę, pod Wolsztynem, własność dawniej pp. Swinarskich, a obecnie p. Antoniego Raczyńskiego z Krzesin. — Krążą pogłoski, że galerja obrazów hr. Raczyńskich, znajdująca się, jak wiadomo, w Berlinie, ma być przewieziona do Poznania. Siemiradzkiego „Chopin, grający w salonie Radziwiłła" przywieziony został do Poznania i wystawiony w *foyer* polskiego teatru.

✕ Mierzwiński w Berlinie. W teatrze letnim w „Thiergartenie" berlińskim w d. 22-im z. m. rozpoczął występy Władysław Mierzwiński. Głośny artysta śpiewał po raz pierwszy Raula w „Hugonotach", na drugi występ wybrał rolę Eleazara w „Żydówce". Pomimo zdwojonych cen, teatr był przepełniony, a przyjęcie śpiewaka gorące.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1889 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego sążni półkubicznych 635, od rs. 6 kop. 75 za sążeń półkubiczny;

2) rózg brzozowych fur 467, od rs 6 kop. 50 za furę.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. 1010r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus,** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę parkanu murowanego w dziedzińcu posessji Nr 406—7 i wybrukowanie tegoż dziedzińca,

od summy anszlagowej 688 rs. 19 kop.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 938r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus,** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1889 dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

1) węgli kamiennych 1409 korcy, od 90 kop. za korzec;

2) drzewa sosnowego 26 sążni kub., od 18 rs. 50 kop. za sążeń kubiczny;

3) drzewa sosnowego drobno rąbanego 12 sążni kub., od 14 rubli 50 kop. za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1011r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus,** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1889:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Nafty w przybliżeniu 30,890 funtów od kop. 4 i pół za funt.
2. Świec łojowych 8,260 funtów, od kop. 20 za funt.

b) dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

Nafty około 9,900 funtów od kop. 4 i pół za funt.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 939r

MAGAZYN

pod firmą

RUSKA MANUFAKTURA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego.

poleca w wielkim wyborze:

Zefiry, Perkaliki drukowane.—Wyroby bawełniane białe,—Półpłótna prześcieradłowe. Kaszmiry i Atłasy na kołdry.—Chustki wełniane.—Materjał na letnie ubrania męzkie. Drelichy dla uczniów.

1017R

LOKOMOBILE: kompletnie nowe, 6-cio-konna rs. 1,400, 8-io-konna rs. 1,800, do sprzedania.—Wiadomość: **REMBIERZ & JANKOWSKI, Marszałkowska 111.** 1036R

Udziela pożyczki na zastawy Lombard, ulica Widok Nr 17, od 10-ej zrana codziennie.—Procent zmniejszony. 247r

---

766r

WANDA

SKŁAD KORONEK i HAFTÓW ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH,

ERYWAŃSKA Nr 16,

poleca na sezon wiosenny **Płócienka, Zefiry, Sarpinki i Kretony w najmodniejszych gustach.**

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, w najświeższych deseniach, od najtańszych do najwykwintniejszych, po cenach prawdziwie nizkich, poleca

Skład Obić Papierowych, Cerat, Rolet i Czemsów

W. MICHALSKI,

1033R **Miodowa Nr 19.**

Fabryka Tow. „LAFERME" w Petersburgu,

prosi spróbować

Doskonałe Papierosy

NIESKLEJANE:

Zefir (mocne)	**10 szt.**	**10 kop.**
SALONOWE (średnie aromatyczne)	**10 szt.**	**10 kop.**
Ksanti	**10 szt.**	**7 kop.**
Imperial	**10 szt.**	**6 kop.**

Dostać można we wszystkich składach i dystrybucjach.

Skład fabryczny **Marszałkowska 148.** 1026R

T. STANISŁAWSKI,

gmach Teatru, róg Nowo-Senatorskiej,

WYBORNA HERBATA

i wielki Skład Samowarów.

CENY NIZKIE. 994R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1889:

1. Papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej, około 1,200 ryz rs. 3 kop. 60 za ryzę.
2. Białego papieru na dodatki do tejże gazety, około 6 ryz, od rs. 12 za ryzę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 969r

---

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli i bony, oraz zdolnych korepetytorów. 1284

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. Francuzki, niemki i uczennice tutejszego Instytutu muzycznego, życzą przyjąć miejsce na czas wakacji. 11374

Francuz nauczyciel, z niemieckim, poszukuje miejsca wychowawcy na wieś. Hortensja 7, m. 11, od 6 do 7. 11496

Ktoby z pp. studentów instytutu muzycznego klasy fortepianu 5-go lub 6-go kursu życzył sobie przepędzić ferje na wsi, na świeżem powietrzu—i tam udzielać dziewczynce początków muzyki, codziennie po 20 minut na miejscowym fortepianie fabryki Bechsztejna, to o warunkach dowiedzieć się może w Alei Jerozolimskiej № 78, m. № 1. 11627

Nauczyciel poszukuje lekcyj na wyjazd. Nowy-Świat 21, mieszkania 13. 9698

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem, posiadająca dobrze języki: niemiecki i francuzki z konwersacją, poszukuje miejsca na wakacje, za małe wynagrodzenie. Wiadomość: Żelazna № 44, m. 11, od 2 do 5. 11644

Nauczyciel ruski, potrzebny jest do zakładu naukowego, do wykładu arytmetyki i rysunków. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego. Krakow-Przedmieście № 59. 1306

Poszukuję lekcyj muzyki, za śniadania z dopłatą. Wiadomość: kiosk, róg Hożej i Marszałkowskiej. 11589

Przy szkole 4-klasowej miejskiej w mieście Lublinie, w roku szkolnym 1888/9, będą dwie wakujące posady dla nauczycieli. 1-o: języka ruskiego i sławiańskiego, 2-o: matematyki i nauk przyrodzonych. O warunkach można się dowiedzieć u zarządzającego szkołą A. Osuchowskiego. 10956

Potrzebna bona chrześcjanka lub izraelitka. Leszno № 1, mieszkania 4. 11507

Ruski rodowity, chcący udzielać lekcje języka rusk. (12 godz. na miesiąc), zechce złożyć adres swój, oraz warunki pod lit. O. K. 18 w kant. Kur. 11179

Szósto-klasista filolog poszukuje korepetycyj na wyjazd. Kantor Kur. B. L. 11576

Student medyk, poszukuje kondycji na wyjazd na wakacje. Grzybowska № 17, mieszkania 26. 10891

Student uniwersytetu, przechodzący na kurs ostatni, życzy przyjąć kondycję na czas wakacyjny na wsi, w porządnym domu. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. X. Y. 11590

Student poszukuje korepetycyj lub kondycyj na wakacje. Elektoralna № 19, mieszkania 7. 11580

Student uniwersytetu, sumienny, doświadczony nauczyciel, umiejący doskonale języki i matematykę, zostając w Warszawie przez wakacje poszukuje lekcyj. Oferty: kantor Kurjera „M. K. W." 11621

Student uniwersytetu, filolog, poszukuje lekcji w Warszawie lub na wyjazd. Ulica Prosta 13, mieszkania 69 11439

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Czwartek o 1-ej. (1845) Cicatrice.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go czerwca 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.50	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	11.44	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	91.25	—.—
Papiery publiczne:	—.—	—.—
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.55	—.—
„ „ „ m.	99.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	98.70	—.—
„ „ „ II	97.50	—.—
„ „ „ III	97.40	—.—
„ „ „ IV	97.30	—.—
„ „ „ V	95.—	94.–
Listy zast. m. Łodzi serji I	90.55	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90 -	—.—
„ „ małe	—.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	100.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.25	—.—
II „ „ rs. 100	99.59	—.—
III „ „ rs. 100	83 —	—.—
4% nowa pożyczka	—.—	—.—
Listy wileńskie długoter. .		
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(*po potrąceniu podatku skarbowego*).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 224[3]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 93[7]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 54[1]
Od Listów likwidacyjnych kop. 11[6]
Od Obligów m. Warszawy 77[8]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go czerwca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	667	—
„ „ wyborowa .	—	—	680	7
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	380	387
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	205	240
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 6-go czerwca 1888 r.
Hurt. skład. wiadro 816 —820
Pojed. szynk. „ — — —
z dodatkiem 2%
78% z akcyzą po 9¼ kop. od %

Dnia 12-go b. m., o godzinie 11-ej, na Krakowskiem-Przedmieściu, między hot. Europejskim a magazynem Żyrardowskim, **zgubioną została**

Portmonetka damska,

zawierająca ośmdziesiąt parę rubli. Znalazcę uprasza się o łaskawe oddanie do Hotelu Europejskiego pod № 35, **za wynagrodzeniem.** 1033R

Szafy sklepowe
i Kontuar

po magazynie mód, z szufladami i półkami, zdatne również do innego interesu, są do sprzedania za cenę przystępną. Marszałkowska 138, wiadomość u stróża. 1031R

Od 1-go Lipca r. b. jest

do wynajęcia SKLEP

od frontu z pakamerem oraz **warsztat rzeźnicky** z wędzarnią, z komfortem urządzony, również śpichrz, stajnie i piwnice. Wiadomość u właściciela domu, Wspólna № 20, mieszkania 20. 1032R

Elegancki Salon z Pokojem

od frontu, może być i kuchnia, **do wynajęcia**, ul. **Chłodna № 50**, parter. 1025R

Dnia 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., o godzinie 10-ej zrana, w Wydziale IV. Sądu Okręgowego w Warszawie, **sprzedaną będzie**

KOLONJA

№ 433, we wsi Koło, gminie Czyste położona, wieczysto czynszowa, przestrzeni łokci kw. 68,062, z wiatrakiem na walce urządzonym tamże znajdującym się. Licytacja od 2,500 rubli. Wiadomość o ulgach w złożeniu szacunku, powziąć można u wierzycielki sprzedaż popierającej, Krochmalna № 43, mieszkania 8, między 3-cią a 7-mą po południu, w dni powszednie. 811

Letnie Mieszkania,

całkowicie umeblowane, ze sprzętami kuchennemi i gospodarskiemi, a także łazienką na rzecz. Szczegółową wiadomość codziennie mieć można między 10-tą a 12-tą, ulica Chmielna № 10, w mieszkaniu właściciela domu. — Tamże

dwa duże LUSTRA

w złoconych ramach do sprzedania. 850

LETNIE MIESZKANIE,

3 pokoje i kuchnia naprzeciwko parku w Radzyminie za 50 rubli, blizko Warszawy, zaraz do wynajęcia, produkta wszelkie na miejscu, komunikacja łatwa, 15 omnibusów kursuje w różnych godzinach codziennie, kurs 20 kop. Wiadomość u właściciela, ul. Nowolipie № 53, stróż wskaże. 849

Świeże Mleko

dostać można co rano po 10 kop. kwarta **w Sklepie Ogrodniczym, Senatorska № 35.** 1030R

LICYTACJA
Lombard
Królewska 39, 1037R

15 (27) Czerwca będą sprzedane fanty nie prolongowane.

HERBATĘ Kjachtyńską firmy **A. O. Koreszczenko** w Moskwie, w oryginalnem oplombowanem opakowaniu, w cenie od **Rs. 1,56** do **Rs. 6** za funt, poleca **wyłączny** Skład na Królestwo Polskie

T. D. Łapińskiego,

Warszawa, Królewska 49.

Kupującym większą ilość ustępuje się rabat. 776

LEKARZ młody

potrzebny jest do miasta w gub. południowo-zachodniej, pod korzystnemi warunkami.— Wiadomość w biurze komisowem Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 59. 1035R

Mieszkania

Smolna № 28, do wynajęcia od 1-go Lipca 1888 r., 3, 5 i 8 pokojów, w cenie od 300 do 750 rs. Wiadomość na miejscu. 828

Krojczyni

wykwalifikowana, posiadająca rekomendacje z pierwszorzędnych magazynów, potrzebna jest zaraz na wyjazd za dobre wynagrodzenie. Biuro komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59 1034R

Mam zaszczyt podać do wiadomości PP. Interesantów, że sprzedaż na **Warszawę** ULTRAMARYNY i innych Farb, oraz POLEWY na kafle, powierzyłem firmie

Henryk Welt,

ulica **Nalewki № 11**, wprost ogrodu Krasińskich. 854

Emil Werner.

ŚWIEŻY

PORTER Angielski Orygінalny

w 1/1 i 1/2 butelkach, otrzymał Handel

Sowińskiego i Szulca,

przy rogu ulic Długiej i Przejazd

i takowy poleca. 855

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Djabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Korzystna lokacja kapitału.

Do sprzedania majątek włók 28, położony blizko Warszawy. Sprzedający obowiązuje się wziąć tenże majątek w dzierżawę długoletnią, płacąc dzierżawę rocznie w stosunku 5% od summy sprzedażnej. Gwarancja zupełna. Pośrednictwo osób trzecich wyłączone. **Objaśnień udziela A. Bandtkie,** Mazowiecka 11, od godz. 5—7. 949R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

WSPÓLNIKA

z kapitałem rs. 10,000 do 20,000, poszukuje fachowiec do założenia fabrykacji przedmiotu użytku codziennego w Rosji dotąd nie zaprowadzonego, a sprowadzanego z zagranicy za 6 miljonów rubli rocznie. Dochód czysty gwarantuje się 200% rocznie. Oferty pod lit. X. Y. Z., składać w administracji tegoż pisma. 833

!! Największy wybór !!

!! Najświeższe fasony !!

!!! Najniższe ceny !!!

Damskich **okryć, surdutów, żakietów, dolmanów, mantylek koronkowych i dżetowych** i t. p., poleca MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH

Henryka CARA,

ulica **Miodowa № 3.** 1007R

OSOBA

wysoko wykształcona, posiadająca rządowe pozwolenie na specjalne udzielanie języków francuzkiego, polskiego i muzyki, życzy się umieścić na letnie miesiące do panienek lub do towarzystwa w Warszawie i na wyjazd. Wiadomość: Hoża № 9, mieszkania № 8. 853

SKŁAD

WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH

egzystujący od 1830 r.

A. Riedel,

Krak.-Przedm. № 15—Ś-to Krzyzka № 9 poleca w wielkim wyborze na koszule mezkie i damskie

Najlepsze Płótno Jarosławskie,

sztuka od rs. 7 do 60 rs. 959R

Amerykan i para Koni

szpakowatych po 4,

do sprzedania. **Letnie mieszkanie** w Wawrze po jednym pokoju a może być i po dwa, do wynajęcia. Wiadomość: Złota 54, do 10 zrana. 813

Po cenie przystępnej

poleca dobór Mebli

własny Zakład Stolarsko-Tapicerski

RABONG,

Nowy-Świat 39. 676

WYPRZEDAŻ 707r

Obić Papierowych (Resztek)

do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

W WIERZBNIE

PAŁACYK wśród obszernego parku o 14-tu umeblowanych pokojach, z dwoma kuchniami, osobny ogródek, lodownia z lodem, stajnia i wozownia, może być podzielony na dwa lokale, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie. Bliższa wiadomość na miejscu. 793

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Subagentura w Wilnie, Major A. Kosmowski, Pirmoncki pereułok, dom własny.

Dobra Michałów,

w powiecie Warszawskim,

włók około 35 rozległe, a w tem łąk około 125 mórg obejmujące, przy szosie bezpośrednio położone, **od** stacji kolei Nadwiślańskiej **Jabłonny 1 i pół wiorsty,** od Warszawy zaś 18 wiorst oddalone, z dobrami Nieporęt hrabiego Potockiego graniczące, sprzedane zostaną w drodze subhastacji przez **licytację**, d. 22-go Czerwca (4-go Lipca) r. b., o godzinie 10-ej zrana, w Sądzie Okręgowym w Warszawie, przy ulicy Miodowej № 11, poczynając od 40,000 rs.— Pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wynosi 30,000 rs.—

Objaśnień bliższych udzielają w Warszawie prowadzący sprzedaż Komisarz Sądowy **Grzędziński** (ulica Żurawia 26) i Adwokat przysięgły **Szymon Rodzyn** (Królewska № 16). 841

Rejestra Gospodarcze 836

wszelkiego rodzaju, znane z użyteczności,

W SKŁADZIE PAPIERU

ANTONIEGO SZUSTRA,

Plac Teatralny № 9, w Warszawie.

Obicia Papierowe

od najtańszych do najdroższych,

CERATY wszelkiego rodzaju, 897r

ROLETY do okien,

GZEMSY do firanek,

CHODNIKI jutowe i kokosowe,

polecają po cenach **NIZKICH**

I. LUBELSKI i S-ka,

Marszałkowska Nr 142.

Na 15 osób

Piękne Serwisy Stołowe

z najlepszej porcelany **krajowej**, ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze **125 przedmiotów** w cenie od **rs. 50.**—Serwisy też same z dodaniem **86 przedmiotów** ze szkła kryształowego **po rs. 60.**—Serwisy do kawy i do herbaty **na 12 osób** w kwiaty malowane, zawierające **30 przedmiotów po rs. 16.** Serwisy do herbaty z 16 przedmiotów **od rs. 6.**—Garnitury do mycia kolorowane **od rs. 3 i pół.** Doniczki do kwiatów, pięknie malowane **po rs. 2 za parę,** oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco niskich **sprzedaje wyłącznie** skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu

IRYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 993R

Jest do wypożyczenia

Rs. 6,000,

na pierwszy numer hypoteczny (może być po Towarzystwie), na dom murowany w m. Warszawie. Osoby interesowane raczą składać adresy (bez pośrednictwa osób trzecich) w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. P. 737



SKŁAD Fortepianów i Pianin

K. Fritzsche, Świętokrzyzka 29,

przygotował wielki wybór **Pianin do wynajęcia na letnie mieszkania**, w najdalsze okolice kraju (jak lat poprzednich). **Do sprzedania 2 Fortepiany** z pierwszorzędnej fabryki zagranicznej, **z gwarancją 5-letnią**, b. tanio. 820

MAGAZYN MEBLI

ulica Miodowa Nr 4.

892 J. TARNOWSKI i Comp.

Posiada wielki wybór **MEBLI** z własnych warsztatów, urzędowej roboty i sprzedaje takowe po b. nizkich **cenach.** 808

Ulica Królewska Nr 29.

PRZY ZAKŁADZIE STOLARSKIM

H. RUPP,

są do sprzedania: **Kredensy, Stoły** obiadowe, **Szafy, Krzesła** dębowe i różne inne **meble** po cenach możliwie **nizkich.**

KANTOR

WYNAJMU POWOZÓW

przy ulicy Brackiej Nr 22,

oddaje powozy na Wyścigi. **Landa 10 rs. Faetony 8 rubli.** 1018R

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony nauczyciel, posiadający doskonale języki i matematykę, poszukuje lekcyj na wsi. Oferty: kantor Kurjera „S. O.” 11549

Student ruski, filolog, poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wsi. Smolna 19, mieszkania 4. 11547

Posady i prace.

Agronom samotny w sile wieku, mający wieloletnią praktykę gospodarską, pragnie znaleść miejsce odpowiednie. Rekomendacje poważne. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem № 102. 11368

Bufetowa poszukuje miejsca zaraz. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. B. 1298

Do fabryki filcowych wyrobów, Leszno 13, potrzebną jest panna do szycia na maszynie. 1301

Do zarządu domu na przychodnią u wdowca, poszukuje miejsca. Aleja Jerozolimska № 27, róg Kruczej, m. 5. 11634

Do pończoch! potrzeba zdolnych maszynistsk wykończarek. Sienna № 3, dystrybucja. 11647

Ekonom z dobremi świadectwami, mogący powołać się na rekomendacje, energiczny, kawaler, poszukuje posady od 1 lipca r. b. Pensja wymagalna rs. 120. Adres: R. R. Piaseczno, gubernja Warszawska, poste-restante. 11555

Felczer starszy, po kilkoletniej praktyce szpitalnej, poszukuje posady przy jakiejkolwiek fabryce. Wiadomość ulica Miodowa № 15. w razurze. 11541

Francuzka w średnim wieku, mówiąca po niemiecku, z córeczką 7-letnią mówiącą po francuzku, życzy umieszczenia do dzieci albo do zarządu. Nowy-Świat № 16, mieszkania 10, zastać można od godz. 2-ej. 11384

Gorzelnik żonaty, 27 lat mający, 11 lat praktyki, obeznany z najnowszemi systemami, prowadzenia gorzelni, wolny od wojskowości, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady od 1 lipca 1888 lub później, najchętniej na stałą pensję. Łaskawe oferty upraszam pod lit. J. B. 2,500 poste-restante Mieścisko (prow. Bydgowska), Prusy. 10266

Kontroler warsztatów mechanicznych wyrobów kotłowych, budowy mostów, kalkulator i buchalter, specjalnie w tej gałęzi przemysłu uzdolniony, poszukuje odpowiedniej pracy. Łaskawe oferty przyjmuje biuro pp. Rajchman et Frendler. Senatorska 26, pod lit. W. W. 1302

Maszynistka i wykończarka, zdatne do staników trykotowych, potrzebne zaraz. Jasna № 3, mieszkania 6. 11597

Młoda gospodyni poszukuje miejsca do gospodarstwa. Oferty dla „Eweliny”, przyjmuje kantor Kurjera. 11323

Młody, bezżenny, wykwalifikowany cukrownik: szuka posady zmianowego w Królestwie lub Cesarstwie. Chlubne referencje na żądanie. Oferty przez księgarnię W-go Pzprockiego dla T. K. 11368

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem, posiadający dobrze polski i ruski (niemiecki i francuzki nie obce), kształcący się specjalnie w szkole handlowej Kronenberga, następnie pracujący przez cztery lata na komorze celnej, poszukuje posady bądź w Warszawie, bądź na prowincji. Referencje pierwszorzędnych firm. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 26, pod lit. S. S. 55. 1237

Młoda osoba na przychodnią potrzebuje miejsca do dzieci lub wyręczenia pani w gospodarstwie. Aleja Jerozolimska № 27, róg Kruczej, u właściciela. 11633

Osoba znająca gospodarstwo, szycie, prasowanie, poszukuje miejsca panny służącej lub gospodyni na wyjazd. Nowozielna № 51, m. 14. 11596

Osoba znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do zarządu domu lub przy pojedynczej osobie, ze świadectwami. Włodzimierska № 3, w mieszkaniu Eckierta. 11539

Osoba młoda poszukuje miejsca do pojedynczej osoby. Adres mój ulica Piękna № 33, m. 55. 11550

Osoba wykształcona muzykalna, w średnim wieku, potrzebuje zaraz miejsca. Browarna № 6, m. 1. 11546

Osoba młoda, inteligentna, obznajmiona z gospodarstwem, poszukuje miejsca zarządu domu u pojedynczej osoby na wyjazd. Kiosk, Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła po-Bernardyńskiego. 1267

Osoba z krawieczczyzną, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za gospodynię lub pannę służącą. Adresy w kiosku na placu Ś-go Aleksandra. 1287

Osoba młoda, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej z kaucją. Żurawia № 28, m. 11, od godziny 12—3. 11514

Potrzebny zdolny tokarz, dokładnie obeznany z przyrządami brenerów. Fabryka brenerów. Leszno 29. 11548

Potrzebną jest lektorka do czytania głośnego dzieł naukowych w języku niemieckim. Damy średniego wieku, wykształcone niemki mają pierwszeństwo. Ulica Wilcza № 27, pierwsze piętro, mieszkania 3. Codzień od godziny 11 przed południem. 11570

Potrzebni są chłopcy do ślusarza. Nowolipki № 17. 11545

Potrzebna jest kobieta lub dziewczyna do dzieci. Ulica Szeroka Freta № 11, w sklepie. 11552

Panny uzdolnione do spódnic i podręczne do staników potrzebne zaraz. Nowolipie № 12, pracownia Stanisławy, robota stała. 11554

Potrzebny rządca domu do meldunków. — Plac Zamkowy № 97, m. 2, od 4. 11573

Potrzebna panna uzdolniona do staników z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Ordynacka № 12, m. 11. 11575

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do staników. Wspólna № 11, m. 19. 11532

Potrzebne zdolne panny do krawieczczyzny i uczennice. Ul. Podwale № 26, Krępska. 11533

Potrzebna maszynistka do bielizny. Krakowskie-Przedmieście № 15, m. 54. 11537

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są zaraz. Złota № 29. M. Kowalska. 11607

Potrzebne panny podręczne do staników i spódnic. Ulica Świętojańska № 10. 11616

Panna potrzebna do staników. Twarda 30, mieszkania 18. 11624

Potrzebne maszynistka, dziurkarka do bielizny. Pańska № 88, m. 14. 11635

Potrzebne są panny zdatne do staników i podręczne. Włodarska. Elektoralna № 41, w oficynie. 11639

Potrzebna na wieś gospodyni umiejąca dobrze gotować i zająć się gospodarstwem. Wiadomość Chmielna 56, mieszkania 4, od godziny 12-ej do 2-ej, świadectwa wymagane. 11578

Potrzebna młoda i energiczna gospodyni do zarządu samodzielnego gospodarstwem wiejskiem. Wiadomość Hoża № 48, od 4-ej do 6-ej po południu, mieszkania 12. 11625

Potrzebna jest sklepowa zdolna z kaucją od rs. 30 do 50, powtóre potrzebna jest zdolna prasowaczka do drobiazgów. Wiadomość na miejscu, Stara Praga, ulica Brukowa № 34, sklepu № 2, do Albertyny Niedzwieckiej. 11619

Poszukuję miejsca do wyręczenia pani domu, znam gospodarstwo i pszczelnictwo. Oferty w kantorze Kurjera dla J. E. 11591

Poszukuję miejsca rządcy folwarku. Oferty w kantorze Kurjera dla M. K. 11592

Panna obeznana z handlem w mydlarni, poszukuje miejsca. Kaucja może być złożona. Wiadomość Ogrodowa 50, u p. Nowosielskiego. 11594

Potrzebne są panny zdolne za dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Wilcza № 25, mieszkania 17. 1652

Potrzebuję panny podręcznej do krawieczczyzny. Wspólna № 12, m. 29. 1299

Potrzebne panny do maszyn pończoszniczych. Wiadomość: ulica Erywańska № 7, w bramie. 11600

Panny potrzebne są do szycia trykotów. Ulica Świętojerska № 9, m. 74. 11307

Panna uzdolniona do spódnic potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem. — Marja i Michalina. Leszno 4. 11320

Potrzebne są panny podręczne i do nauki w pracowni sukien i okryć damskich. Marszałkowska № 145. Gartkiewicz. 11390

Panny do okryć kompletnie zdatne za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz do magazynu. Bracka 10. 11246

Potrzebne są panny podręczne do sukien i do nauki. Leszno № 12. J. Bińkowska. 11401

Potrzebną jest zaraz osoba inteligentna, w średnim wieku, z dobremi świadectwami lub rekomendacją, do dozora chorego, mieszkającego wraz z ojcem i siostrami. Wiadomość bliższa: Oboźna № 10, u właściciela domu. 11445

Panna uzdolniona do roboty na maszynie pończoszniczej potrzebna jest zaraz, zajęcie stałe i korzystne. Marjańska № 10. 10835

Rodowita angielka lub francuzka młoda potrzebna na letnie miesiące. Włodzimierska 16, m. 2, zastać można od 5—6. 11096

Rządca kawaler z kaucją 1,000 rs. w gotówce, poszukuje odpowiedniej posady od 1 lipca r. b., kilkoletnia praktyka i świadectwa wiarogodnych obywateli. Reflektanci zechcą swe warunki przesyłać do administracji Kurjera Warsz. pod lit. K. M. 11328

Subjekt poszukuje zajęcia do dystylarni. Łaskawe oferty proszę wnieść na ulicę Mostową pod № 22, mieszkania 3, do pana Weber. 11518

Spódniczarki, staniczarki i upinaczki potrzebne są zaraz do magazynu Wiedeńskiego, Niecała № 3. 11535

Wdowa z dziewczynką, posiadająca języki, muzykę, krawieczczyznę i znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca na bardzo przystępnych warunkach. Ulica Dzielna № 33, m. 14. 11527

Wdowa w średnim wieku, zacnej rodziny, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zaopiekowania się dziećmi. Hoża 13, m. 4. 1286

W jednej z fabryk w Warszawie, wakuje posada kontrolera, który już był gdzie w fabrykach, posiadał wiadomości techniczne, znał się dokładnie na warsztatach: ślusarskim, blacharskim i tokarskim, a również w rachunkowości fabrycznej. Oferty z opisem biegu życia złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. P. P. 1264

Z powodu wyjazdu tanio meble do sprzedania. Kotzebue 4, m. 6. 11598

10 podręcznych oraz jednej uzdolnionej panny za dobrem wynagrodzeniem, do roboty kwiatów zaraz. Długa № 33, pierwsze piętro. 11477

50 rs. za posadę dla człowieka młodego, z średniem wykształceniem, mogącego dać hypoteczne zapewnienie. Oferty w kantorze Kurjera pod adresem „Posada”. 11225

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Antyki para łóżek do sprzedania za przystępną cenę, od 11 do 5-ej. Aleja Jerozolimska № 78, m. 25. 11536

Bilard kompletny dobry i lodówki butelkowe ktoby miał do sprzedania, niech da znać do właściciela domu. Chłodna № 45. 1304

Biurko dębowe z bronzami, do sprzedania. Pańska 86, m. 10. 1310

Całe umeblowanie jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Próżna № 7 domu, a mieszkania № 6. 11623

Do sprzedania fisharmonja na 5 oktaw i o 8-miu szybrach, czterogłosowa. Cena rs. 150. Chłodna 38, m. 17. 11603

Do sprzedania dwie maszyny do pończoch № 13. Aleksandrja 13, m. 6, od 12—7 godziny. 11648

Do sprzedania fortepiany krótkie, czarne za przystępną cenę, oraz przyjmuje się strojenie i reperacje. Senatorska № 10. Miller. 11614

Do sprzedania karety podwójne, kareta hotelowa z galerją, faetonik jednokonny, landa i kap paryzki. Warecka № 8. Leszczyński. 11538

Do sprzedania zegar piękny pod kloszem. Wspólna 34, mieszkania № 16, od godziny 12 do 2 po południu. 11559

Do sprsedania trzy pieski młode, zdatne do polowania i dwa pinczerki trzymiesięczne jasnożółte i zycbad nowy. Królewska № 29, m. 21. 11551

Do zbycia maszyna Singera ręczna i nożna, manekin dla malarza, stalugi i inne różne przedmioty. Wiadomość przy ulicy Nowosenatorskiej № 2, mieszkania 11, między godzinami od 11 zrana do 6 wieczór. 11298

Dwa ogiery rasowe, rosłe, silnej i pięknej budowy, bez wad, ciemnej maści, ze wsi. Wiejska 14. 11379

Do sprzedania kocz z fordeklem familijny, kareta podwójna, bryczka wolantowa i kareta potrójna. Wszystko używane w dobrym stanie. Ulica Leszno № 37. 11299

Do sprzedania łóżko nowego fasonu, szafki nocne i umywalnie tanio. Ulica Twarda № 52, u stolarza. 11393

Do sprzedania naczynie kowalskie z miejscem za nizkę cenę. Nowy-Świat 25. 11392

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić” u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Do sprzedania sto metrów gazy jedwabnej szwajcarskiej na pytle, wązkiej i szerokiej, w różnych numerach, razem lub częściowo. Smolna № 7, stróż wskaże. 11474

Do nabycia 40 krów mlecznych za bardzo przystępną cenę. Wiadomośś ulica Elektoralna № 26, stróż wskaże. 11436

Do sprzedania dwie maszyny, okrągła i prosta, do giloszowania. Wiadomość Leszno 95, od 7 wieczorem, w niedziele cały dzień, u właściciela domu. 1261

Fortepiany, pianina kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamieniam, reperacje. Jerozolimska 25. 10795

Fortepian 7-oktawowy w dobrym stanie jest do sprzedania. Ulica Piwna № 13, mieszkania 10. 11650

Fortepian Małeckiego bardzo mało używany jest do sprzedania za rs. 290 przy ulicy Ogrodowej № 27, m. 19. 11558

Fortepian Kralla, bardzo dobry rs. 225, Solna 12, mieszkania 6. 11641

Firanki, obrusy szydełkowe, stół, tanio. — Chmielna 76, m. 3. 11649

Fortepian machoniowy o 6 i pół oktawach, z blatem metalowym, do sprzedania za rs. 85. Świętokrzyzka № 11, m. 4. 11483

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana.— Swiętokrzyzka 39, m. 2. 11353

Garnitur mebli, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 11155

Garnitur mebli nowych za połowę ceny do sprzedania. Świętokrzyzka № 48, mieszkania 3. 11381

Garnitur salonowy, lustra, szafa, stoły, zegar. Jerozolimska 21, m. 8, od 5—6. 10700

Garnitur mebli używanych utrechtem krytych do sprzedania. Krucza 46, mieszkania 5. 11654

Garnitur kryty jutą, mało używany, za nizką cenę. Wierzbowa № 7, sklep pieczywa. 11521

Garnitur machoniowy i inne meble do sprzedania. Ulica Królewska № 47, mieszkania 3. 11593

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10939

Kanapki dwie używane, garnitur mebli czarnych, szeslong, sprzedam tanio. Nowy-Świat 16, róg Smolnej, u tapicera. 11530

Klacz arabska wierzchowa, młoda, doskonale wyjeżdżona, do sprzedania. Włodzimierska 19. 11179

Kupuje! Fortepiany, pianina używane. Mazowiecka 1—15. 11028

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Koń skarogniady, ogier, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu w hotelu Polskim do sprzedania. 11651

Kto ma do sprzedania wózek do wożenia chorego, zechce dać wiadomość do szwajcara w hotelu Angielskim. 11534

Łóżka orzechowe, garnitur czarny, kredens dębowy, u stolarza. Ulica Świętokrzyzka № 31. 11247

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 11038

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 10929

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4. 11362

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biura dębowe, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 10573

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Świata dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 10955

Meble do sprzedania używane po bardzo taniej cenie. Elektoralna № 21, mieszkania 3. 11369

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 11387

Meble rozmaite nowe i używane wielki wybór. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 134. 11622

Maszyna do szycia Mansfelda dla kamaszników, do sprzedania. Marszałkowska 121, magazyn obuwia. — Tamże potrzebna szwaczka do obszywania obuwia. 11653

Maszynę pończoszniczą № 13 sprzedam tanio. Jerozolimska 41, mieszkania 7, od godz. 3-ej. 11643

Numizmaty złożono do sprzedania. Saski Plac № 5, księgarnia B. Bolcewicza. 11615

Obrazy starożytne, biurko antique, bronzy, przywieziono ze wsi do sprzedania. Widzieć można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 6-ej, hotel Angielski № 41. 11642

Para ładnych powozowych klaczy, do sprzedania za przystępną cenę. Nowogrodzka № 20, stangret Konstanty. 10751

Po zwiniętym sklepie sprzedaje rękawiczki czarne damskie i kolorowe męzkie po cenie kosztu. Chmielna 72, m. 19. 10705

Pianino do sprzedania. — Leszno № 24, mieszkania 5. 11574

Para koni do sprzedania skaro-gniadych, 5 i 4-letnich, ze świadectwami. Wiadomość w Łazienkach, Ułański pułk, u pana Dowbora. 11583

Potrzebna karetka lekka na dwie osoby albo powóz nowy lub mało używany. Oferty proszę adresować. Doktor Daniewski. Żurawia 24, m. 4. 11498

Kubli 450. Koń z uprzężą, powozik petersburski lekki. Wilcza 59. 10822

Sprzedaje się dojna mleczna krowa. Mokotowska № 19, mieszk. 3. 11637

Szafy sklepowe i kontuar po magazynie mód, z szufladami i półkami, zdatne również i do innego interesu, są do sprzedania za cenę przystępną. Marszałkowska 138, wiadomość u stróża. 1303

Smycz bardzo dobrych chartów z dwojgiem szczeniąt oraz bibljoteka z dzieł historycznych i prawnych, zaraz do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość w Nowo-Mińsku u p. Zawiadowcy stacji. 11561

Sery litewskie, wyborowe. Warecka № 9, m. 7, od godziny 9—1. 11411

Tanio do sprzedania: dwa łóżka żelazne b. ozdobne, stół rozsuwany z dwoma blatami itp. Złota 6, mieszkania 2, od godziny 5-ej do 7-ej. 11563

Uprząż angielska z białemi bronzami, w dobrym stanie, na jednego konia, potrzebna zaraz. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. D. 11620

Wolant w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w składzie węgli J. Młodeckiego, ul. Przeskok № 1, róg Szpitalnej. 11367

W lesie Uwielin Szlachecki, około 8 wiorst od miasteczka Piaseczna, przy drodze która przechodzi przez wsie Żabieniec i Ustanów, jest do sprzedania drzewo opałowe rżnięte w sążniach kubicznych, oraz różne materjały budowlane po cenach bardzo umiarkowanych. 11199

Z powodu zwinięcia fabryki sprzedaje się po najniższych cenach duży zapas kwiatów oraz żelaztwa i pudła. Świętokrzyska № 17, w drugiem podwórzu. 11356

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania biurko damskie chińskie oryginalne antyk, szafa do sukien, szafki do bielizny, stoliki, gzymsy do firanek, filary gipsowe. Warecka № 9, m. 15. 11475

Z powodu zmiany lokalu, do sprzedania różne meble i sprzęty domowe. Wiadomość Ciepła 10, m. 6. 11556

Z powodu zwinięcia zakładu rymarskiego, są jeszcze nowe chomonta angielskie i krakowskie do sprzedania. Leszno 33, wprost kościoła. 11585

Interesa handl. i majątk.

Apteka pod Warszawą do sprzedania za gotówkę, w całości, w każdym czasie.— Obrót od rs. 3,200 do 3,500, wkrótce znacznie większy; dom duży murowany, ogród owocowy, maszyna do wyrobu wód gazowych. — Wiadomość u W-go Kijewskiego, Dzielna № 32. 1305

Do sprzedania zaraz place i dom murowany na 12% netto w Pruszkowie, oraz majątek ziemski włók 14 na 10% netto, oprócz dochodów rolnych. Wiadomość udzieli pani Lisicka, Pruszków. 1221

Do wydzierżawienia od 1 (13) lipca 1888 praktyka felczerska w zakładzie kąpielowym towarzystwa akcyjnego, przy Nowym, Zjeździe № 1. Wiadomość na miejscu u dyrektora. 1270

Do sprzedania folwark ośmiowłókowy, w glebie pszennej, odległy od kolei wiorst 8, przy szosie. Wiadomość w Towarzystwie Ubezpieczeń „Rossja" w Warszawie, Marszałkowska № 144. 1307

Dzierżawa jednowłókowej kolonji pod Warszawą do odstąpienia. Letnie mieszkania, ogród bardzo ładny, urodzaje bardzo obiecujące. Bliższa wiadomość: Złota 36, mieszkania 9, do 10-ej zrana lub od 3-ej do 6-ej. 11628

Do odstąpienia kawiarnia z bilardem.— Leszno № 17. 1296

Folwark mały z ładną rezydencją, blizko Warszawy, do sprzedania lub zamiany.— Kantor Kurjera „30". 11645

Fabryka i sklep kapeluszy męzkich z firmą do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu, Długa № 19. 10910

Jedynie z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania restauracja z ogrodem na pryncypalnej ulicy, dobrze procentująca.— Wiadomość Marszałkowska № 125, mieszkania 27. 11311

Kamienica piętrowa, 600 rs. dochodu, na Szmulowiźnie, do sprzedania. Wiadomość Praga, Ząbkowska № 20. 11321

Kawiarnia od 15 lat egzystująca do sprzedania. Wiadomość Długa № 32. 11618

Kupię dom lub zrobię zamianę na majątek. Zielna 9; mieszkania 2. 11610

Magle do sprzedania mało używane do rozebrania. Ordynacka 14. 11252

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 50. 11540

Kwiaciarnia jest do sprzedania z kilkoma krowami wraz z odstąpieniem wydzierżawionych ogrodów. Wiadomość: Czerniakowska 83, u p. Bracławicza. 11587

Nadzwyczaj tanie, korzystne i łatwe kupno majątku ziemskiego 15-włókowego, w pobliżu Warszawy. Wiadomość Złota 2, mieszkania 6. 11564

Placu 50,400 □ łokci, każdego czasu do sprzedania za rogatką Wolską przy szosie za przejazdem kolei Obwodowej, zdatnego na fabrykę lub inne zabudowania № domu 251. Wiadomość w Warszawie ulica Zakroczymska № 9, m. 35. 11371

Propinacja do sprzedania na własność w bliskości Warszawy. Wiadomość na Podwalu w kiosku. 11170

Plac 7,312 łokci, 72 frontu, przy ulicy Aleksandrowskiej, do sprzedania po kop. 90, za wpłatą 1,000 rs. Wiadomość Przechodnia № 8, m. 15. 10784

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, zdatny na fabrykę. Może być wynajęty. Nowy-Świat 53. Sklep niciarski. 10161

Place do sprzedania, dziedziczne, z ogrodem. Wiadomość Wilcza № 61. 10587

Poszukuje na hypoteki 2,000, 4,000 10,000. Zielna 9, m. 2. 11612

Poszukuje się na procent umiarkowany 1,000 rs. Osoby mające takowe do wypożyczenia, raczą swoje adresy złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami A. Z. 11617

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wolność № 3. 11562

Skład wódek do sprzedania, targ dzienny od 40 do 50 rubli, do kupna potrzeba 1,500 rubli. Wiadomość Świętokrzyska № 31, mieszkania 1. 11566

Sklep dystrybucyjno spożywczy do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 1295

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z obszernem mieszkaniem, eleganckiem urządzeniem, komorne tanie, z powodu słabości jest zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Chłodna № 5. 11581

Sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu. Podwale 32. 11584

Sklep spożywczy w osadzie fabrycznej pod Warszawą, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość w dystrybucji Podwale № 3. 11586

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 110. Ulica Sienna 24. 11542

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu otrzymania posady, egzystujący od kilkunastu lat. Łucka № 6. 11604

Sklep wiktuałów do sprzedania, bardzo korzystny. Nowy-Grzybów № 3. 11608

Szynk do sprzedania. Wiadomość Krochmalna № 38. 11626

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Wązki Dunaj 16. 11629

Sklep korzenny z kantorem pism. Wiadomość Senatorska № 29, w mydlarni. 11630

Za bardzo nizką cenę i przy nadzwyczaj dogodnych warunkach jest do sprzedania willa w Sielcach № 15, wprost parku Cesarskiego, o kilkunastu pokojach i ogrodem owocowym. Przyjmuje w zamian interes przemysłowy lub inny proceder. Wiadomość ulica Świętokrzyska 8, m. 3. 11569

Z powodu nagłego wyjazdu sklep spożywczy b. tanio do sprzedania. Śliska 50 11544

Zakład mleczny świeżo urządzony, w dobrym punkcie, z powodu nagłej zmiany interesów jest zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w cukierni ogrodu zoologicznego przy ulicy Bagatela. 11588

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep dystrybucyjny i materjałów piśmiennych. — Wiadomość Nowe-Miasto № 23, w sklepie. 11366

Lokale.

Cztery pokoje i dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, od 1-go lipca. Wielka № 45. 11579

Chmielna 10, do wynajęcia od 1 lipca salon umeblowany, z fortepianem. 11543

Do wynajęcia każdego czasu sala 10½ łokcia szeroka, 15 długa, z siłą pary do 4 koni. Nowolipki № 9, u stróża. 11638

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. są 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, wodociąg i zlew, 3-e piętro, 16 rub. miesięcznie; pokój kawalerski, front, 3-e piętro 8 rub. miesięcznie. Marszałkowska № 67, obok gimnazjum. Wiadomość u stróża. 1309

Daniłowiczowska 7, do wynajęcia 4, 7 lub razem 11 pokojów. 10262

Do wynajęcia w Alejach Ujazdowskich 4 pokoje, elegancko umeblowane, z przedpokojem, pokojem dla służącego, kuchnią, miesięcznie lub na dłuższy czas. Wiadomość: Wiejska 19. 10895

Do wynajęcia od 1 lipca, przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda № 1—2/1529a, lokal zajmowany na cukiernię, oraz inne mieszkalne, i masarda. Jeden z lokali na 1-m piętrze kompletnie umeblowany. 11175

Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41, do wynajęcia 3, 5, 6, 10 pokojów. 10819

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie na 1-m piętrze, składające się z 7-u pokojów, z balkonem, 2 przedpokojów, kuchni, ze zlewem i wodociągiem, piwnicą, drwalnią i górą. Wiadomość: Świętokrzyska № 32, u właściciela. 11158

Instytutowa 6. Do wynajęcia sześć, trzy pokoje i suterena. Może być zaraz. 1277

Jeden lub dwa pokoje umeblowane do wynajęcia. Krucza 48, mieszkania 16. 11631

Jest do wynajęcia mieszkanie za rogatką Petersburską, wraz z ogrodem fruktowym. Wiadomość u pana Szawińskiego ul. Chmielna № 110. 11605

Letnie mieszkanie wprost dworca Nowo-Mińsk, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszk. 7, do południa. 11198

Lokale z 3 i 2 pokojów z kuchniami, wodociągiem i zlewem. oraz sklep na towary żelazne, wędliny, lub inny proceder, do wynajęcia od 1 lipca 1888 r. Wiadomość u właściciela domu, Nowolipie № 17. 11178

Letnie mieszkanie w uroczej, górzystej okolicy do wynajęcia. Składa się z 5-iu pokoi, kuchni, może być podzielone na dwa mieszkania. Las sosnowy tuż za domem, 5 minut spaceru do kąpieli, 3 wiorsty od stacji, 2 od miasta Chęcin. Wiadomość: Krucza 40, mieszkania 10, od 3 do 6. 11244

Letnie pomieszkania z pojedyńczych i dwóch pokojów złożone, są jeszcze do wynajęcia w pałacyku z pięknym ogrodem, nad Pilicą położonym. Do Grójca z placu Wareckiego wychodzą dwa razy dziennie karety pocztowe, na umówiony dzień, zarząd dóbr wyłącznie dla swych lokatorów ekwipaże do Grójca wyśle. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 80, mieszkania № 11. 11234

Letnie mieszkanie w sosnowym lesie do wynajęcia, jest kąpiel i wszelkie inne dogodności, o 4 wiorsty od Grodziska, cena nizka. Bliższa wiadomość: Bracka № 18, m. 1. 11339

Letnie mieszkanie do odstąpienia, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Ul. Chmielna 27, mieszkania 3. 11471

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku, obok poczty, w ładnym ogródku, z cienistemi kasztanami № 10/89. Cztery pokoje z zupełnem umeblowaniem, werendą, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą rs. 160; dwa duże pokoje z umeblowaniem, werendą, kuchnią, śpiżarką i piwnicą rs. 100. 11571

Lokal kwartalnie lub rocznie u lokatora. Kotzebue 4, m. 6. 11599

Mieszkanie składające się z trzech pokojów, kuchni, przedpokoju, śpiżarki i piwnicy, jest do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Chłodna № 17, m. 7. 11636

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, 3 lub 2, pokoje, dwie wozownie. 1241

Mieszkanie suche i ciepłe, składające się z 7-u pokojów, przedpokoju, pasażu i kuchni, z wygódką oczyszczaną wodą, trzema zachowaniami i dwiema piwnicami, na dole, z ogródkiem kwiatowym i werendą, do wynajęcia od 1 lipca, za cenę bardzo umiarkowaną. Piękna 30. 1308

Od 24 czerwca 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociągiem, zlewem, na parterze. Ul. Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 10818

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia duże, widne sklepy, z obszerną piwnicą, na skład towarów, w domu № 1/496 Miodowa. 11560

Od lipca do września do odnajęcia pokój umeblowany, z usługą. Marszałkowska № 114, m. 58. 11595

Po zniżonych cenach: 6 pokojów z 3-ma wejściami, 3 i 2 pokoje z wszelkiemi teraźniejszemi wygodami, 2 pokoje kawalerskie z meblami od frontu, 2 sklepy na różne procedery. Chmielna 47 idąc z Marszałkowskiej ku kornerze 4-ty dom. 10583

Pokój chłodny, z widokiem na ogród, z meblami lub bez do wynajęcia. Chmielna 38, mieszkania 5, przy Marszałkowskiej. 11342

Pokój przy familji, frontowy, z pasażem, od 1-go lipca, dla kawalera. Sosnowa 11, mieszkania 2. 11313

Plac Teatralny № 11. Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. sklep duży z pokojem, 3 lokale po 5 i 6 pokojów; 1 lokal o 3 pokojach, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u rządcy domu. 1210

Piekarnia gruntownie odrestaurowana do wynajęcia zaraz lub od kwartału. Ul. Śliska № 18. 11606

Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7. 11582

Pokój z łazienką i prysznicem dla kawalera, rubli 10 miesięcznie. Chłodna 17, 1-sze piętro. 11572

Salon blizko wystawy, umeblowany, usługa rs. 18. Wilcza 6—8. 11601

Są do wynajęcia trzy sutereny, na skład towarów lub piwnice. Ul. Wspólna № 18, stróż wskaże. 11557

Sklep z pokojem do wynajęcia. Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1242

Umeblowane 3 lub 5 pokojów, obok ogrodu Saskiego. Próżna 7. 9349

Za bezcen! Trzy lub 4 pokoje, zupełnie umeblowane, do odstąpienia za rs. 60, na lipiec i sierpień. Kamienica wytworna, środek miasta. Sienna 19, m. 5. 11565

Za Wolską rogatką, ulica Tylna Młynarska № 18. Tanio letnie mieszkanie: 1, 2, 3 pokoje, kuchnia, między ogrodami. Wiadomość na miejscu, lub Bednarska 21, u właściciela domu. 11220

Żurawia 14. Dwa mieszkania po 5 pokojów z komfortem, 570 i 460 rs. rocz. 1297

2 pokoje i przedpokój, z meblami, zaraz do wynajęcia. Ulica Królewska 47, stróż wskaże. 11218

4 pokoje z dwoma balkonami. Ul. Wspólna № 9. 11517

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka B. J. zaopatrzona potrzebnemi utensyljami, przyjmuje osoby sekretne, spodziewające się słabości w oddzielnych i wspólnych pokojach. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 11239

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje damy na słabość, sekretnie radzi w krytycznych okolicznościach, pokoje oddzielne, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli.Złota 16, parter frontowy. 11609

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 11646

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia Opłata względna. Bednarska 21. 11238

Ciechocinek. W willi Arkadja na czas kuracyjny przyjmują się dzieci i panienki z całodziennem utrzymaniem. Zapewnia się macierzyńska opieka; cena przystępna. 11352

Dama wyższego towarzystwa, wyjeżdżająca z końcem lipca do Karlsbadu, pragnie mieć towarzyszkę na wspólny koszt. Wiadomość: Chmielna 56, mieszkania 4, od godziny 4-ej do 6-ej. 11577

Do osady liczącej 5,000 ludności w gubernji siedleckiej, żądanym jest lekarz na stałe osiedlenie się. Wiadomość bliższa w redakcji Wiadomości farmaceutycznych." 11613

Dnia 7 maja wybiegł szczeniak 7-miesięczny, wyżeł-ponter kasztanowaty, łysy, na piersiach biały i dotąd nie wrócił. Kto go odprowadzi albo da wiadomość na ulicę Wilczą № 57, do właściciela domu, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. 11237

Obiady prywatne, na świeżem maśle, po rs. 9 miesięcznie. Orla № 6, m. 43. 11169

Pomieszczenie dla panienki, z całodziennym życiem rs. 20. Wilcza 6—8. 11602

Plac 4,200 łokci □ do wynajęcia od 1 lipca, może być i na czas długoletni z prawem budowy). Wiadomość w kantorze składu drzewa, Jerozolimska 16, wprost młyna parowego. 1300

Wozy resorowe do przewożenia mebli i rzeczy na letnie mieszkania do wynajęcia. Miedziana № 13. 10677

Zgubiono w piątek idąc z Łazienek do ulicy Berga mały krzyżyk złoty. Łaskawy znalazca orrzyma nagrodę 5 rubli, t. j. wartość przedmiotu. Włodzimierska 21, mieszkania 1. 11372

Zgubiłam we wtorek ćwiartkę z 5-ej klasy 17097c. Proszę odnieść na Bagno 6, mieszkania 7, do Waffa. Zastrzeżenie zrobione, 11640

Zgubiono portmonetkę z 5 rublami i 2-ćwiartki loterji № 17879 i 1962. Znalazca raczy odnieść za nagrodą 2 rub., na ul. Fabryczną № 16, m. 6. 11553

100 żałobnych kapeluszy kaszmirowych, krepowych, słomkowych, woale, suknie żałobne, gotowe ubiory pośmiertne. Trumny metalowe i drewniane, oraz kompletne pogrzeby. Warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe Fijałkowskiego, Senatorska 32, wprost kościoła. (Telefonu № 134). 835

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Krak.-Przedm. № 4/436 (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Іюня 1888 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).